

3

Ukraińska fala

www.nj24.pl

nj



TYGODNIK
KRAJ
W
TEL. 71 73 11 11
R. ZAPORA

TYGODNIK Nr 40 (3040)
Rok 59, 3 października 2017
cena 2,90 zł (w tym Vat 8%)
PI ISSN 0208-6883
Nr indeksu 366870

J E L E N I O G Ó R S K I E
N O W I N Y

- Wielu Ukraińców w Polsce, i tu w Kotlinie, podobnie jak ja, znalazło swoje miejsce. Osobiście czuję się odpowiedzialny za wizerunek Ukraińców. Pomagam tym, którzy chcą uczciwie pracować, potrzebują pomocy, czasem są oszukiwani przez pracodawców. I walczę z Ukraińcami, którzy naruszają dobry wizerunek - mówi Mikołaj Bachor. Marzy mu się miejsce w Jeleniej Górze, gdzie Ukraińcy będą mogli się spotykać w realu, nie tylko wirtualnie, z rodakami, ale i Polakami, mieszkańcami miasta, dzielić się swoimi doświadczeniami i kulturą.

5

Kup pan dachówkę...

Na 216 tys. zł ustalił wartość 36 tysięcy dachówek wystawionych na portalu sprzedażowym OLX wykonawca prac zabezpieczających w zabytkowym Domu Solnym w Lubaniu. Dachówki opisane były jako pochodzące z 1539 r. Ogłoszenie wypatrzyło lwóweckie stowarzyszenie Monitoring Zabytków i podjęło interwencję. Zrobiła się afera....

9

Mamy się czym pochwalić...

Rozmowa z Mirosławem Garbowskiem, prezesem Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



M. LIS

10

Ostatnie dni głosowania na ulubionego artystę regionu

2

Policjanci po 26 latach wyjaśnili zagadkę morderstwa w Sobocie

VSK

Konkurs Pomnik
- nie zapomnij!

pierwsza edycja
ogłoszenie wyników

czytaj strona 16

BB Skup aut
Kasacja pojazdów

tel. 792 18 22 17; 607 232 330

www.bb-recykling.pl

9 7 7 0 2 0 8 1 6 8 8 1 3 3 4 0

Blog naczelnego



Mówią, że źdźbło w oku bliźniego widzisz, a belki w swoim nie dostrzeżasz... Ostatnio próbuje się nam prac umyśle tekstami o kaście sędziów, o ich nadzwyczajnych przywilejach i przewinach. Gdyby jednak te zarzuty odnieść do kasty posłów...

Trzeba by w pierwszej kolejności znaczną ich część odesłać na emeryturę, a co ważne, przerwać ich kadencję. Panowie Kaczyński, Terlecki - zapraszamy na zasłużony odpoczynek. Panie pośle Piotrowicz, pana też, bo w lipcu stuknęło panu 65 lat. Zwolnijcie miejsca młodym, ambitnym, z otwartymi umysłami. Czas przewietrzyć polski parlament. Bo przecież ciągle te same, nieusuwalne nazwiska. Może by się znalazło miejsce dla takich młodych jak Łukasz Rzepecki. Tylko tu jest mały problem, bo klub PiS-u chce wyrzucić ze swoich szeregów młodego polityka. Ten naraził się partyjnej starszyźnie zachowaniem w sejmowej komisji regulaminowej. Zagłosował bowiem „za” uchyleciem immunitetu swojemu kole-dze, Dominikowi Tarczyńskiemu. - To skandal - skomentował ten fakt, znany skądinąd ze swojej wiedzy i erudycji, poseł Marek Suski. Przecież to zachowanie wypisz wymaluj ze słynnej akcji billboardowej. Tylko tam bohaterami byli sędziowie, którzy mieli „być kryci” przez swoich kolegów po fachu. No to skąd takie oburzenie wśród posłów partii rządzącej wobec zachowania Łukasza Rzepeckiego?

A nierówność wobec prawa? Posłowie jednym cięciem odrzucili projekt podwyższenia kwoty wolnej od podatku, a wniosek o odrzuceniu propozycji Kukiza „15 złotych Tadeusz Cymański. Sęk w tym, że obecnie obowiązują przepisy, na mocy których posłowie i senatorowie mogą się cieszyć wolnością podatkową do kwoty powyżej 30 tysięcy złotych. A zwykły obywatel „nie podskoczy” powyżej 6 600 złotych. Argument, że to zwykły populizm, który hula głównie po serwisach społecznościowych, i że sprawa jest o wiele bardziej skomplikowana - żaden. Kampania na rzecz reformy sądów też raczej nie dzieli włosa na czworo. A dlaczego kasta parlamentarzystów ma mieć lepiej niż robotnik, sprzedawca czy pracownik korporacji? Z tych paru faktów dałoby się już zrobić niezłą kampanię społeczną. Ale skąd wziąć na nią kasę? Może ze SKO-K-ów? W końcu PiS właśnie zapobiegł utworzeniu komisji śledczej w tej sprawie. Tylko o to właśnie chodzi, że losy SKOK-ów są mocno splątane z przedsięwzięciami biznesowymi polskiej prawnicy... Czyli przywołując ostatnio bardzo popularny cytat...Jeśli chcemy, by wszystko pozostało tak, jak jest, wszystko się musi zmienić.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Policjanci z Archiwum X ustalili sprawców morderstwa w Sobocie

Zabójcy sprzed 26 lat złapani

Funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego i Dochodzeniowo-Śledczego z Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu, zajmujący się w ramach Archiwum X ponowną analizą poważnych, dotychczas niewyjaśnionych przestępstw, zatrzymali w środę 61-letniego mężczyznę i 55-letnią kobietę, podejrzanych o zamordowanie w 1991 r. 32-letniego mężczyzny. Sprawcom zabrakło tylko 4 lat, by cieszyć się bezkarnością - zbrodnia morderstwa przedawnia się po 30 latach.

W ustaleniu prawdy o tym, co zdarzyło się w Sobocie, w październiku 1991 r. pomogło inne, prowadzone przez Archiwum X i zakończone sukcesem dochodzenie - sprawa gwałtu i morderstwa z 1993 r. w Zbylutowie.

Do zbrodni doszło w nocy z 17 na 18 października 1991 r. w podlówce Sobocie. Ofiarą był 32-letni mężczyzna, Stanisław F. Jego żona Ewa F. zeznała wtedy, że została zaatakowana przez nieznanego sprawcę, gdy chciała okryć swoje dzieci. Obezwładniono ją i odurzono, rzucono na podłogę i przywiązano do stołu. Ocknęła się po półgodzinie, wtedy usłyszała jęki męża. Zerwała więzy i pobiegła na dół. Mąż leżał we krwi na podłodze. Pobiegła do mieszkającego po sąsiedzku brata, a ten poinformował ojca ofiary i - sądząc, że to wylew - pojechał do Lwówka po pogotowie. Z synem próbował porozmawiać jego ojciec, ale Stanisław F. nie był w stanie nic powiedzieć. Zmarł w drodze do szpitala kilkadziesiąt minut później. Przyczyną zgonu były liczne tłuczone rany głowy i klute rany klatki piersiowej. Żona Stanisława F. sugerowała, że napad miał charakter rabunkowy, ale ta wersja

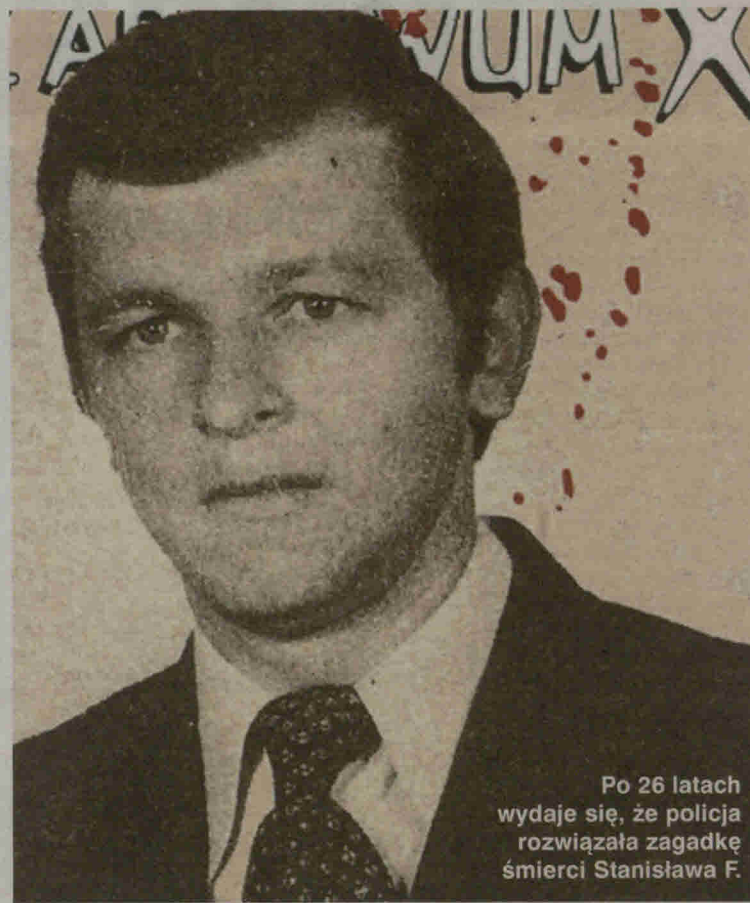
nie trzymała się kupy - z domu nie zginęło. W toku śledztwa, nawet jeśli były poszlaki sugerujące współudział kobiety, to niczego nie udało się udowodnić.

Policja ustaliła, że sprawca (lub sprawcy) dostali się do domu przez okno pokoju dziecięcego, wspinając się na piętro po przygotowanym pniu świerka. Zabezpieczono ślady obcasa, liczne krwawe ślady butów, pozostawione przez sprawcę buty, rajstopy, czapkę i perukę (być może zerwane w trakcie szamotaniny z ofiarą), a także pukle włosów i fragmenty linii papilarnych. Na miejscu ślad podjął pies tropiący, który doprowadził policjantów do drogi w kierunku Gorczyca, gdzie ślad się urywał.

Jednym z kluczowych kierunków śledztwa było podejrzenie porachunków. Taka hipoteza nie była pozbawiona mocnych podstaw, które - tak można teraz sądzić - przygotowali sprawcy tej zbrodni.

Stanisław F. był kierowcą w zakładach drzewnych, ale wyjeżdżał też zarobkowo do Niemiec. Po jednym z wyjazdów, pod koniec 1990 r. kupił poloneza, telewizor i kosztowny sprzęt audio, ale jednocześnie stał się małomówny, z domu wychodził tylko, gdy musiał, kupić pistolet gazowy. Podejrzenia, że czegoś się boi, nasiliły się po anonimowym telefonie do jego brata. Ktoś zapytał, czy Stanisław pracuje w tartaku i zapowiedział: „Ukatrupimy go...”

Jeszcze dziś mieszkańcy okolicznych miejscowości, wciąż dobrze pamiętający tamtą tragedię, wspominają, jak wtedy współczuli pani Ewie straty męża, ale jednocześnie pocieszali ją, że ocalały jej dzieci i ona sama. „Bo przecież mafia nie znała litości!”



Po 26 latach wydaje się, że policja rozwiązała zagadkę śmierci Stanisława F.

Po śmierci męża Ewa F. wyprowadziła się z Soboty, prawdopodobnie poza region, lecz po kilku latach pojawiła się znowu, w pobliskim Zbylutowie, jako partnerka Waldemara B. Przez wiele lat uchodzili za przykładową rodzinę.

Ale w Zbylutowie można usłyszeć, że od jakiegoś czasu Waldemar B. zachowywał się „dziwnie”. Wszczynał awantury z sąsiadami, komuś groził wiatrówką, stał się nieprzystępny. Nikt nie kojarzył jednak wtedy, że nerwowość mężczyzny może być związana z prowadzonym przez policjantów z Archiwum X innym śledztwem.

Dziś już wiemy, że historia z napadem na dom została sfingowana przez żonę ofiary, a rzeczywistym sprawcą był jej partner, który działał z nią w zmywie i w porozumieniu. Możemy też przypuszczać, że przez kilka miesięcy planowali, jak pozbyć się Stanisława F., i w tym czasie stwarzali pozory, aby odsunąć potem od siebie ewentualne podejrzenia.

Odpowiedzialność obojga wyszła na jaw przy okazji tropienia zabójcy Ewy P. ze Zbylutowa. Zbierając in-

formacje w jednej sprawie, śledczy uzyskali przy okazji dane dotyczące drugiej sprawy - Stanisława F.

Rozległe śledztwo prowadzone w sprawie morderstwa w Zbylutowie dostarczyło też wskazówek co do zbrodni z 1991 r. Zgromadzony materiał dowodowy, jego drobiazgowość analiza, a także list znalezione po latach oraz badania przeprowadzone przez biegłych pozwoliły wytypować osoby podejrzewane o tę zbrodnię: żonę zamordowanego i jej partnera. Bardzo prawdopodobne, że morderstwo zaplanowali wspólnie, by pozbyć się męża kobiety.

Naczelnik zajmującego się tą sprawą Dolnośląskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przeszłości Zorganizowanej i Korupcji we Wrocławiu, Robert Romankiewicz informuje, iż obojgu zatrzymanym - Waldemarowi B. i Ewie F. - postawiono zarzut, że wspólnie i w porozumieniu zamordowali w 1991 r. Stanisława F. Sąd przychylił się do wniosku prokuratury o zastosowaniu wobec nich 3-miesięcznego aresztu. Podejrzani nie przyznali się do winy.

(mal)

Choroba brudnych rąk w Kotlinie

W Jeleniogórskiem, podobnie jak na całym Dolnym Śląsku, zanotowano wzmożoną zachorowalność na WZW A, czyli żółtaczkę pokarmową. Z tego powodu hospitalizowano 13 osób, w tym pięć przypadków potwierdzono już pisemnym oświadczeniem lekarza prowadzącego.

Takie nasilenie zachorowań na WZW A w województwie dolnośląskim rejestruje się od marca 2017 roku, u nas pierwszy przypadek potwierdzono w lipcu. Wcześniej

właściwie nie mieliśmy tego typu zachorowań: w 2011 roku było jedno zachorowanie, w 2014 roku także jedno - informuje Elżbieta Sójkowska, kierownik sekcji epidemiologii Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Jeleniej Górze.

Większość przypadków zachorowań na WZW A w Jeleniej Górze i powiecie jeleniogórskim zgłoszono we wrześniu. Pacjenci trafili na oddział zakaźny do Bolesławca lub Wałbrzycha, w Jeleniogórskiem nie ma bowiem takiego oddziału.

W Polsce w 2017 roku na żółtaczkę pokarmową zachorowało ponad 1400 osób, tylko na Dolnym Śląsku 69 osób (dane do 15 września).

O wirusowym zapaleniu wątroby typu A mówi się, że jest to choroba brudnych rąk. Wirus WZW A wydalany jest z kałem. W 95 proc. do zachorowań dochodzi drogą pokarmową (zakażona woda, warzywa, owoce czy ryby umyte w zakażonej wodzie), rzadko poprzez bliski kontakt czy kontakty seksualne.

Osoba zarażona wirusem WZW A, która nie zachowuje higieny, może zakazić sprzęty kłamki. Dlatego pod zwiększonym nadzorem są w tej chwili u nas obiekty użyteczności publicznej - oznajmiła Elżbieta Sójkowska.

WZW A może dać bardzo poważne powikłania, a w skrajnych przypadkach doprowadzić do śmierci. Dochodzenie do zdrowia trwa nawet do pół roku. Profilaktyka polega na szczepieniu i zachowaniu higieny.

(MPP)



Ukraińska fala

Język ukraiński lub rosyjski, w Jeleniej Górze i Kotlinie, coraz częściej słycać w sklepach, autobusach, na ulicy. O fali Ukraińców, którzy przyjeżdżają tutaj do pracy, mówią formalne statystyki i nieoficjalne dane. Jeszcze dwa lata temu o tym zjawisku można było mówić w kategorii „pojedyncze przypadki”. Od dwóch lat liczba Ukraińców w Kotlinie wzrasta w tempie skokowym.

Legalnie w liczbach

- To nie jest wzmożone zainteresowanie, to postęp geometryczny - oznajmiła pani, która w Powiatowym Urzędzie Pracy w Jeleniej Górze prowadzi statystykę. W 2014 roku zanotowano w urzędzie 139 oświadczeń pracodawców z powiatu jeleniogórskiego, mówiących o legalnym zatrudnieniu cudzoziemców z Ukrainy, Białorusi, Armenii, Mołdawii, Gruzji i Rosji, z czego 133 oświadczenia dotyczyły Ukraińców. W 2015 roku na 518 takich oświadczeń - 512 dotyczyło osób z Ukrainy. A w 2017 roku dane za osiem miesięcy (do końca sierpnia) mówią o 3687 oświadczeniach, w tym 3609 dotyczących Ukraińców.

Pracują

- Według moich obliczeń w Jeleniej Górze i Kotlinie aktualnie może pracować około 10 tysięcy osób z Ukrainy - mówi mieszkaniec Karpacza. Przyjechał do Kotliny z Rosji przed pięcioma laty, ma żonę Ukrainkę i oficjalny, dobry etat w hotelarstwie. Legalnie, choć nie na dużą skalę, zajmuje się także sprowadzaniem pracowników z Ukrainy.

- Niemal całe zaplecze hotelarsko-gastronomiczne w Karpaczu opiera się na osobach z Ukrainy - potwierdza falę napływu pracowników stamtąd.

Tylko w jeleniogórskim MZK pracuje aktualnie dwóch kierowców z Ukrainy.

Tylko jedna z firm, zajmująca się zatrudnianiem pracowników z Ukrainy w jeleniogórskich zakładach pracy, w przeciągu ostatniego półtora roku sprowadziła (rotacyjnie, na okres od czterech do sześciu miesięcy) 1400-1500 osób z Ukrainy. Można już mówić o konkurencji na tym rynku.

Kolejna firma, Jana Katulskiego, zatrudnia pracowników z Ukrainy w zależności od potrzeb przedsiębiorców z Jeleniej Góry i okolic od drugiej połowy roku 2015:

- W 2015 roku sprowadziliśmy 20-30 osób z Ukrainy. Dziś skala jest większa, rzędu 200-300 osób. Ale nie jesteśmy jedyną firmą na rynku Jeleniej Góry i okolic zatrudniającą Ukraińców - oznajmia Jan Katulski.

- To sinusoida, w zależności od pory roku - określa skalę zatrudnienia Ukraińców, wahającą się w zależności od potrzeb pracodawców, i rotacyjny charakter pracowników.

- Za dużo powrotów tych samych osób z Ukrainy nie notuję u siebie. Przyjeżdżają po zarobek na okres do sześciu miesięcy, wracają do siebie, budują się, uzupełniają potrzeby finansowe rodziny. Bardzo pozytywnie oceniam pracowników z Ukrainy. Pewnie, że problemy bywają. Ale w bardzo minimalnym stopniu. Przyjeżdżają do pracy, jak my kiedyś wyjeżdżaliśmy na Zachód - ocenia Jan Katulski.

Przeważają ludzie młodzi. Przyuczani są do najprostszych prac w zakładach, pracują na trzy zmiany. Mężczyźni i kobiety - po równo, według rozważania właściciela firmy sprowadzającej Ukraińców do pracy w Kotlinie.

- Nie do końca przewiduję, że napływ Ukraińców do pracy w Polsce będzie

coraz większy mimo potrzeb polskich pracodawców. Sytuacja demograficzna na Ukrainie na to nie pozwoli - tak uważa Jan Katulski.

Inwestują

Przed kilkunastoma dniami ukraińska firma z siedzibą w Jeleniej Górze - zarejestrowana w Jeleniej Górze jako spółka przedsiębiorstwo produkcyjno-handlowo-usługowe w maju 2017 roku - sfinalizowała zakup nieruchomości, dawnej bursy szkolnej przy ulicy Kilińskiego. To pierwszy taki przypadek w naszym mieście.

- Firma kupiła obiekt za 858 500 złotych, nie wymagało to zgody MSWiA - potwierdził inwestycję Jacek Praszczuk z Wydziału Gospodarki Nieruchomościami UM Jelenia Góra - Jest także zainteresowanie osób fizycznych narodowości ukraińskiej zakupem lokali do remontu. Na razie są to pojedyncze zapytania.

W dawnej bursie przy ulicy Kilińskiego miał powstać hotel z przeznaczeniem dla osób z Ukrainy, które do Jeleniej Góry przyjeżdżają do pracy. Jednak ostateczne deklaracje ukraińskiej firmy, która zakupiła obiekt, nie są już tak jednoznaczne.

Ukraińcy w biurze nieruchomości

- Coraz częściej zdarzają się u nas klienci z Ukrainy - mówi Alicja Mikita, która prowadzi „Nieruchomości Karkonoskie” - Ich zapytania dotyczą wynajmu mieszkania, wynajmu domu, ale także lokali pod działalność gospodarczą. Ostatnio mieliśmy przypadki poszukiwania lokali dla masażysty i terapeuty. Tych transakcji akurat nie udało się sfinalizować z powodu szczególnych wymagań, dotyczących łatwego dostępu dla klientów. Łatwiej jest znaleźć mieszkanie lub dom na wynajem. W tej chwili obsługujemy kilka takich transakcji. Jeden najem to dom na osiedlu Czarne. Nasi wschodni sąsiedzi poszukują mieszkań o średnim standardzie, ale z wszystkimi wygodami. To są ludzie ciężko pracujący, oczywiście więc, że potrzebują łazienki i innych wygód. Mieszkanie dwupokojowe zajmują zwykle cztery osoby, ale odbywa się w nich rotacja.

Tylko w jednym przypadku Polak - właściciel mieszkania - zdecydowanie odmówił wynajmu osobom z Ukrainy.

- Uważam, że zrobił błąd - komentuje właścicielka biura nieruchomości - bo z naszych doświadczeń wynika, że ukraińscy najmujący rzetelnie regulują należności, są spokojni i, jak to ładnie mówi się, nie naruszają miru domowego.

W innym przypadku obywatel Ukrainy był zainteresowany kupnem domu, ale konieczna była zgoda z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Mitręga biurokratyczna, która zajęłaby kilka miesięcy, odstraszyła Ukraińca od zakupu domu pod Karkonoszami.

Edward Pindyk, prowadzący podobne biuro, nie potwierdza nasilonego zainteresowania Ukraińców nieruchomościami:

- Dotychczas nie mieliśmy takich klientów. Ale gdyby się pojawili, zostaliby przez nas obsłużeni bez problemów, jeśli chodzi o najem mieszkań. Gorzej, gdyby chcieli kupić dom, wówczas bowiem konieczne byłoby uzyskanie zgody ministerstwa. Wyjątek stanowi wykup „spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu” w spółdzielniach mieszkaniowych.

Kolejne biuro nieruchomości z centrum Jeleniej Góry, którego właściciel wolał nie podawać swego nazwiska, od dwóch lat notuje rosnącą liczbę klientów z Ukrainy. Pierwsi pojawili się przed dwoma laty.

W przypadku najmu mieszkań dla Ukraińców kontrahentem dla biura nieruchomości są z reguły polskie firmy, poszukujące mieszkań dla robotników budowlanych z Ukrainy. Takich transakcji jest sporo, ale rola biura nieruchomości kończy się na zawarciu umowy pomiędzy właścicielem mieszkania lub domu a jego najemcą. Wiadomo jednak, że pracownicy, zwłaszcza budowlani, są załogą dość niestabilną. Zdaniem właściciela biura nieruchomości nie jest łatwo znaleźć mieszkania na wynajem dla pracowników z Ukrainy, gdyż wielu właścicieli mieszkań niechętnie ich przyjmuje z obawy o płatności.

W ciągu ostatniego roku tylko to biuro sprzedało ukraińskim rodzinom aż cztery mieszkania. Z tego dwa w Jeleniej Górze i dwa w okolicach. Wszystkie te mieszkania sprzedano na zasadach „spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu”.

Dodatkowe lekcje polskiego

W jeleniogórskich szkołach uczy się 11 554 uczniów, w tym 1 443 w przedszkolach, 5448 w szkołach podstawowych, 771 w gimnazjach i 3892 w szkołach ponadgimnazjalnych. W ubiegłym roku szkolnym tylko jedno dziecko narodowości ukraińskiej chodziło do jeleniogórskiego przedszkola, w tym roku szkolnym już

szesćcioro. Wyraźny wzrost dzieci Ukraińców widać w szkołach podstawowych: w minionym roku szkolnym było ich 12, w tym już 25; mniejszy notuje się w szkołach ponadpodstawowych: z 7 do 13.

W sumie, w jeleniogórskich placówkach oświatowych w ubiegłym roku uczyło się 20 dzieci z Ukrainy, w tym jest ich już 44. Dzieciom tym przysługują dodatkowe lekcje języka polskiego.

- W naszej szkole uczy się trójka dzieci z Ukrainy. Wszystkie bardzo dobrze się uczą, szybko przestawiały się na język polski, choć pewnie, że z akcentem mają jeszcze kłopot - mówi Elżbieta Wilińska, zastępca dyrektora SP nr 10 w Jeleniej Górze. Dodała, że dzieci z Ukrainy ujmują ją swoim zachowaniem:

- Tyle lat pracuję w szkole, a po raz pierwszy zdarzyło mi się, że uczennica na przerwie podeszła do mnie i spytała, jak ja dzisiaj się czuję.

Msze święte w języku ukraińskim - reaktywacja

W każdą niedzielę o godzinie 18, w kaplicy św. Anny należącej do ojców

pijarów przy ulicy Zjednoczenia Narodowego w Jeleniej Górze - Cieplicach, odprawiane są msze święte w obrządku greckokatolickim - w języku ukraińskim.

- Tylko trzeba fotoshopa, żeby dokleić wiernych. Jest nas garstka - uśmiecha się ksiądz Witalij z Kościoła Greckokatolickiego w Polsce, który za naszym pośrednictwem chce znaleźć drogę do nowej fali Ukraińców zamieszkujących Jelenią Górę i Kotlinę. Ksiądz Witalij posługę dla wiernych w użyczonej przez ojców pijarów kaplicy rozpoczął w maju 2017 roku. W ostatnią niedzielę we mszy świętej uczestniczyły tylko dwie osoby: Luba i Józef Szafranowie.

Parafia Kościoła Greckokatolickiego w Jeleniej Górze powstała w 1997 roku, działała do 2012 roku, w maju tego roku została reaktywowana po pięciu latach przerwy.

- Chcemy nawiązać kontakt z tymi, którzy przyjeżdżają do pracy w Polsce. Są rozproszeni w Kotlinie, anonimowi, nie szukają kontaktu z parafią, a nam trudno dotrzeć do poszczególnych osób. Młodzi rzadko przychodzą. Mogę się tylko domyślać, dlaczego tak się dzieje. Komunikacja Ukrainy przez pół wieku na pewno zrobiła swoje. Niektórzy może należą do kościoła prawosławnego. Nawet, jeśli są wiernymi cerkwi greckokatolickiej, przyjeżdżają tu na zarobek. Nie możemy się oszukiwać. Dla nich praca jest najważniejsza. W niedziele pracują albo odpoczywają po pracy - małą frekwencję tłumaczy Józef Szafran, który opiekuje się kaplicą.

Pomoc dla Ukraińców na fb

Mikołaj Bachor niebawem będzie bronił pracy licencjackiej w Karkonoskiej Państwowej Szkole Wyższej w Jeleniej Górze. Trzy lata temu przyjechał tu z Ukrainy. Dzięki łańcuchowi życzliwości, jakiego doświadczył w naszym mieście, mógł studiować na jeleniogórskiej uczelni. Mikołaj aktywnie pomaga swoim rodakom, którzy przyjeżdżają tu do pracy. Na fb założył stronę „Ukraińcy w Jeleniej Górze”. Zamieszcza choćby informacje o lekcjach języka polskiego, ogłasza mecz towarzyski pomiędzy Polakami a Ukraińcami. Bywało, że stawał się tłumaczem. I doradcą, jak poruszać się pracownikom z Ukrainy w placówkach służby zdrowia czy w rzeczywistości polskiego rynku pracy, który na wzrost zainteresowania Ukraińców miejscami pracy reaguje rozmaicie.

- Wielu Ukraińców w Polsce, i tu w Kotlinie, podobnie jak ja, znalazło swoje miejsce. Osobiście czuję się odpowiedzialny za wizerunek Ukraińców. Pomagam tym, którzy chcą uczciwie pracować, potrzebują pomocy, czasem są oszukiwani przez pracodawców. I walczę z Ukraińcami, którzy naruszają dobry wizerunek - mówi Mikołaj Bachor. Marzy mu się miejsce w Jeleniej Górze, gdzie Ukraińcy będą mogli się spotykać w realu, nie tylko wirtualnie, z rodakami, ale i Polakami, mieszkańcami miasta, dzielić się swoimi doświadczeniami i kulturą.

Tekst i zdjęcia:
Małgorzata Potoczak-Pelczyńska

Do tematu „Ukraińcy w Jeleniej Górze i Kotlinie” powracać będziemy w cyklicznych artykułach.



Choć Ukraińców w okolicy jest wielu, to na niedzielnej mszy św. były tylko 2 osoby...

Przy redakcyjnych telefonach dyżurował dziennikarz Henryk Stobiecki Czytelnicy dziękują... i proszą o następne interwencje

Podczas środowowego kontaktu telefonicznego Czytelnicy „NJ” sygnalizowali nam kolejne dokuźliwe sprawy dnia codziennego, które drażnią i irytują, nawet bulwersują. Skarżyli się mieszkańcy Jeleniej Góry i Karpacza. Wszyscy mamy nadzieję, że miejskie bolączki w miarę szybko zostaną usunięte.

Redakcyjny dyżur zaczął się... miło. Od telefonów od zadowolonych kierowców zamieszkałych w blokach przy ulicach Kiepur i Wilkomirskiego w Jeleniej Górze. Podziękowano nam za gwizdy na łamach tygodnika i publikację krytycznych opinii Czytelników z dyżuru dotyczących kiepskiego stanu nawierzchni jezdni w dzielnicy Zabobrze. Dorywcze łatanie dziur na niewiele się przydało. Zdaniem kierowców „nowinowe” materiały prasowe „przyśpieszyły” decyzję nowego szefa Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów o naprawdę potrzebnym remoncie kilkusetmetrowych odcinków wymienionych ulic. Dodajmy, że przy ulicy Kiepur zlokalizowano komisariat policji, który też dodatkowo proszono o interwencję. Wielkie i głębokie dziury, pęknięcia i zapadnięte studzienki bardzo utrudniały, jazdę i groziły uszkodzeniem pojazdów. Pieniądze

na remont pochodziły z tzw. bieżącego utrzymania dróg. Teraz mieszkańcy tego rejonu proszą o zajęcie się częścią parkingową po obu stronach wyremontowanej jezdni i zamontowanie tzw. spawalniaczy.

Pan Rafał poprosił o wyasfaltowanie dwukierunkowej drogi, zwanej popularnie „budowlaną”, od ulicy Paderewskiego do ulicy Małcużyńskiego. Na utwardzonej tylko tłuczniem jezdni są duże rozmiarowo dziury i spore wgłębienia w różnych miejscach. Auta i piesi (brakuje chodnika) brodzą w błocie. Następną prośbę Czytelników pod adresem szefa MZDiM, Norberta Łukaniuka, dotyczą gruntownego remontu ulic Ogińskiego i Norwida oraz skrzyżowania ulic Żabiej i Cieplickiej.

Babcia uczennicy SP nr 11 w Jeleniej Górze, pani Monika, jest zbulwersowana fatalnym stanem schodów od strony ulicy Elsnera i „Biedronki”, po których chodzą dzieciaki i młodzież szkolna. Po deszczu, w zimie po opadach śniegu, łatwo tutaj o złamania lub zwichnięcia nóg i rąk. Dyrekcję „Jedenastki” pani Monika poprosiła o zamontowanie stojaków na rowery, gdyż coraz więcej chłopców i dziewcząt takim środkiem transportu dojeżdża na lekcje.

Pani Alina poskarżyła się, że w zatoce koło poczty, przy głównej w mieście ulicy Konstytucji 3 Maja w Karpaczu, nie ma oznakowanego miejsca na pojazd osoby niepełnosprawnej. Nasza Czytelniczka jest inwalidką z I grupą, dlatego, podobnie jak inni, ma kłopoty z dotarciem do placówki pocztowej.

Za tzw. PSZOK-i, czyli punkty selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, dostało się jeleniogórskiej spółce Simeko. Bardzo brudne pojemniki przy ulicy Kasprowicza, nawet te na wyroby plastikowe, szokują panią Angelę. Po jej interwencjach Simeko zapewniło, że dezynfekuje pojemniki. W Urzędzie Miasta naszą Czytelniczkę poinformowano, że...nie ma technologii pozwalającej myć takie duże pojemniki. Podobnie bardzo brudne pojemniki na odpady można spotkać w różnych regionach miasta. To wielki wstyd. Pani Angela mailem przysłała nam zdjęcia.

Po raz kolejny sportowcy i kibice sygnalizowali fatalny, wręcz skandaliczny stan cieplickiego stadionu przy ulicy Lubańskiej. Przede wszystkim brakuje tam zaplecza sanitarnego. Po obfitych opadach deszczu mocno zabłoceni po niedzielnym meczu na grząskiej mu-



rawie piłkarze B-klasowych klubów z Maciejowej i Wojanowa nie mogli skorzystać z pryszniców. Na razie odstąpiono od zakupu kontenerów szatniowych. Na przełomie listopada i grudnia dowiemy się, czy będzie realizowany projekt za 2,7 miliona złotych. Przewiduje on postawienie murowanych szatni z zapleczem sanitarnym, oświetlenie i rewitalizację głównej płyty boiska oraz oświetlenie skateparku.

Kilka telefonów dotyczyło dzikich wysypisk śmieci w okolicach Jeleniej Góry, które próbują likwidować ekipy MPGK, oraz nowoczesnego śmietnika przy ulicy Bankowej w Jeleniej Górze, który nie jest opróżniany. Mieszkańcy torby ze śmieciami stawiają obok, a turyści robią zdjęcia.

Henryk Stobiecki

Zadzwoń do nas
O tym, co niepokoi, drażni, irytuje lub wymaga dziennikarskiej interwencji, można rozmawiać z dziennikarzem dyżurnym w środę, w godz. od 10 do 14 osobiście lub zadzwonić pod numer: **75/64-24-485**

Jelenia Góra	- 602 439 924	powiat lubański	- 694 792 203
	- 692 219 020	powiat lwówecki	- 694 792 203
powiat jeleniogórski	- 601 582 622	powiat zgorzelecki	- 694 792 203
powiat bolesławiecki	- 601 582 622	powiaty: jaworski i złotoryjski	- 694 792 203
powiat kamiennogórski	- 601 543 538	redakcja	- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Uczniów Janowickiej szkoły im. Wandy Rutkiewicz, wraz z opiekunami Piotrem Lesińskim i Teresą Lyczaną, za sprzątanie szlaków turystycznych w Janowicach Wielkich.

(stob)

Institucji i osób, które w Parku Królowej Pokoju w Czerwonej Wodzie pomogły zorganizować 1. Festyn Parafialny z wieloma atrakcjami i wspólną zabawą. Sołtysa i Radę Sołecką oraz członków Rady Parafialnej wsparli strażacy z OSP i wolontariusze z Domu Kultury, zespoły: ludowy „Podolanie” i dziecięcy „Korniszonki”, parafianie (przekazali gadzety na kiermasz różności i domowe ciasta), Lucyna Stachowska (dała tort na licytację) oraz Stowarzyszenie Byłych Żołnierzy 62. Kompanii Specjalnej Commando z Bolesławca.

(stob)

Gwizdy dla:

Służb odpowiedzialnych za stan wyremontowanego za duże pieniądze kanału Młynówka w Jeleniej Górze. Osoby, koszące okoliczne tereny zielone, trawę i inne odpady wrzucają bezpośrednio do rzeki. Brudzi to wodę i zmniejsza jej przepływ, tworząc tamę. Dlaczego nikt z Urzędu Miasta nie kontroluje tego, co się tam dzieje?

(stob)

Dla organizujących pracę w placówce PKO BP w Piechowicach. - Bywam tam co jakiś czas i zawsze tracę godzinę, półtorej na czekanie na wypłatę pieniędzy z konta - skarży się pani Alicja. Dwie przyjmujące klientów osoby zajmują się wszelkimi sprawami, wyjaśnianiem wątpliwości, udzielaniem kredytów itd. itp. W efekcie kilku „czasochłonnejszych” klientów może zająć naprawdę dużo czasu. Kiedy pani Alicja poskarżyła się dyrekcji na tę sytuację, usłyszała, że powinna sobie kartę bankomatową założyć. Rzecz w tym, że ona działa w imieniu starszej osoby, która nie chce karty, nie potrafi się nią posłużyć. Klientka zmieniłaby bank wobec takiego podejścia do klientów, tyle że w Piechowicach innego banku po prostu nie ma.

(sad)

Szukaj wiatru w polu

Uważaj, komu powierzasz auto - boleśnie przekonała się o tym jeleniogórszanka, pani Katarzyna Skiba. Oddała samochód lakiernikowi do naprawy, a odebrała go z... policyjnego parkingu. Może byłoby to zabawne, gdyby nie fakt, że kosztowało ją to dodatkowo prawie 700 złotych. Jak do tego doszło?

Wszystko zaczęło się miesiąc temu. - Znajomy polecił mi lakiernika, który dorabia sobie, naprawiając auta - mówi pani Katarzyna Skiba. - Powierzyłam mu mojego nissana micrę do drobnych poprawek lakierniczych.

A że był to znajomy znajomego, to umówili się, że wykona pracę po kosztach. - Miałam zapłacić tylko za materiały - wtrąca kobieta. - Na początku pojechaliśmy razem do sklepu, sama zapłaciłam za wosk, lakier, taśmę.

Przez pierwsze dwa tygodnie wszystko było w porządku. Pani Katarzyna dzwoniła co kilka dni, a lakiernik informował ją o postępach prac. Od niedzieli 17 września ich kontakt się urwał. - Dzwoniłam wiele razy, ale nikt nie odbierał telefonu - mówi kobieta. Dzwonił też jej znajomy, który polecał tego fachowca. Także bez skutku.

Pani Katarzyna chciała odwiedzić mecha-nika osobiście, ale jego gospodarstwo było zamknięte na cztery spusty. Auta nie było widać, jednak kobieta tłumaczyła sobie, że może jest w garażu, w którym pracuje lakiernik. - Nie mogłam podejść, by zajrzeć przez okienko, bo gospodarstwa pilnowały psy - mówi nam.

Za którymś razem udało się jej dodzwonić. - Odebrała jakaś kobieta. Powiedziała, że właściciel telefonu został zatrzymany przez policję - mówi jeleniogórszanka.

Okazało się, że mechanik wybrał się na przejażdżkę jej samochodem. Został zatrzymany we wspomnianą niedzielę, po godzinie 17 w Sosnowcu. 45-letni kierowca był pijany, miał prawie 2 promile alkoholu w organizmie.

W trakcie czynności okazało się, że nie tylko nie posiadał żadnych dokumentów,

bezpieczeniu pojazdu w dniu zdarzenia. - Wprowadzi kierowca nie miał dokumentów auta, bo mu ich nie dałam, ale przecież policjanci mogli sprawdzić w systemie, kto jest właścicielem. Mogli zadzwonić do mnie, zamiast narażać na koszty - denerwuje się. Zapłaciła 671 złotych. W tym są koszty holowania - 480 złotych oraz



- Nikt nie zawiadomił mnie, że zatrzymano mój samochód - mówi Katarzyna Skiba.

ale również w ogóle nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami - czytamy w komunikacie policji.

Kierowca został zatrzymany przez funkcjonariuszy a auto odholowane na policyjny parking.

Kobieta odebrała pojazd dopiero w piątek 22 września, czyli po pięciu dniach. Ma żal do policji, że nie powiedziano jej o za-

postoiu na policyjnym parkingu - 39 złotych za dobę.

- Gdybym wiedziała, że ten mężczyzna został zatrzymany, odebrałabym auto od razu. Ktoś na pewno by mnie tam podwiózł - denerwuje się.

Podinspektor Edyta Bagrowska, rzecznik prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Jeleniej Górze twierdzi, że funkcyjna-

Co auto to historia

Z holowaniem aut na parking strzeżony związanych jest wiele anegdot i opowieści, powtarzanych przez laweciarzy, policjantów czy strażników miejskich. Niedawno jeden z mieszkańców Jeleniej Góry zdziwił się mocno, gdy otrzymał wezwanie do odebrania z parkingu pojazdu, który jakiś czas temu sprzedał młodemu człowiekowi. Okazało się, że mężczyzna nie zgłosił sprzedaży w wydziale komunikacji, a nabywca nie zgłosił zakupu. Jeździł na dotychczasowych numerach rejestracyjnych. Któregoś dnia młody nabywca wpadł na jeździe po pijanemu i samochód odholowano. Nie chce odebrać pojazdu, bo koszty holowania i parkowania przekraczają jego wartość. Tego typu spraw jest znacznie więcej.

riusze zachowali się prawidłowo. - Wielokrotnie się zdarza, że policjanci zatrzymują kierowcę, który jedzie nie swoim autem: żony, konkubiny, znajomego. Nie ma przepisu zabraniającego pożyczania komuś pojazdu - mówi odpowiadając, dlaczego nie wzbudziło to podejrzeń funkcjonariuszy. Funkcjonariusze podjęli decyzję o odholowaniu auta dlatego, że w pobliżu nie było nikogo, kto mógłby je zabezpieczyć. - To standardowa procedura - tłumaczy. Dodała, że właścicielka pojazdu została z pewnością zawiadomiona pisemnie, iż pojazd trafił na policyjny parking. Możliwe, że pismo jeszcze nie doszło.

- Jeżeli pani czuje się pokrzywdzona, może dochodzić przed sądem od kierowcy zwrotu poniesionych kosztów - mówi nam.

- Tylko jak, skoro on siedzi w areszcie? - pyta retorycznie właścicielka auta. W dodatku nie zna nawet nazwiska tego specja.

Próbowaliśmy skontaktować się z lakiernikiem. Telefon odebrała kobieta. Dowiedzieliśmy się, że nie ma z nim kontaktu i w najbliższym czasie nie będzie. - Podobno jest w areszcie? - dopytujemy. - Nie jestem upoważniona do przekazywania takich informacji - odpowiedziała pani, która odebrała telefon. Poprosiliśmy ją, by mężczyzna oddzwonił, jeżeli to możliwe. Nie oddzwonił.

Jak się dowiedzieliśmy, właścicielka auta mogła skorzystać z jeszcze jednego rozwiązania: zgłosić na policję, że doszło do przestępstwa. Wówczas odebrałaby auto z policyjnego parkingu, a kosztami zostałby obciążony sprawca. W dodatku odpowiedzialny np. za krótkotrwałe użycie.

Tyle, że z drugiej strony, lakiernik chciał naprawić jej auto po kosztach. I swoją pracę wykonał dobrze. - Nie mam zastrzeżeń co do jakości tych poprawek - przyznaje kobieta.

Na 670 złotych się nie skończy. Pani Katarzyna stwierdziła, że z auta zniknął panel z radiem. Po analizie protokołu holowania doszła do wniosku, że nie było go już w momencie zabrania samochodu przez laweciarza. - I teraz nie wiem, czy lakiernik zdjął ten panel na chwilę podczas pracy? Jeśli tak, to powinien być u niego w garażu. A może sprzedał radio? - zastanawia się. Nadal nie ma kontaktu z mężczyzną, który dokonywał napraw. Standardowo kierowcy zatrzymani do wytrzeźwienia wypuszczani są po 24 godzinach, po wytrzeźwieniu i złożeniu wyjaśnień. A od zdarzenia minął ponad tydzień. Możliwe, że lakiernik przeszkrobał coś jeszcze i został aresztowany. Na to pytanie policja ani jej, ani nam nie udzieliła informacji, zasłaniając się ochroną danych osobowych.

Tekst i zdjęcie: Robert Zapora

Zabytkowe dachówki na portalu aukcyjnym Kup pan dachówkę...

Na 216 tys. zł ustalił wartość 36 tysięcy dachówek wystawionych na portalu sprzedażowym OLX wykonawca prac zabezpieczających w zabytkowym Domu Solnym w Lubaniu. Dachówki opisane były jako pochodzące z 1539 r. Ogłoszenie wypatrzyło lwóweckie stowarzyszenie Monitoring Zabytków i podjęło interwencję. Zrobiła się afera....

Dom Solny to jedna z najstarszych budowli w mieście. Wzniesiony w 1539 r., jako magazyn na sól i zboże, jest jednym z ostatnich na Dolnym Śląsku tak dobrze zachowanych miejskich obiektów magazynowych i największym w Polsce obiektem zbudowanym z bazaltu. Pełnił także funkcje obronne. W czasie wojen napoleońskich z magazynu zrobiono więzienie, a w pierwszej połowie XX wieku pełnił rolę remizy strażackiej. Od wielu lat pozostawał niezagospodarowany i popadał w ruinę.

Samorząd Lubania od lat starał się o pieniądze na remont historycznej budowli. Udało się w tym roku. 250 tys. zł na prace zabezpieczające obiekt przekazało miastu Ministerstwo Kultury. Z budżetu gminy zobowiązano się wydać drugie tyle. Dotację i środki własne przeznaczono na wykonanie w Domu Solnym podstawowych prac zabezpieczających. Na początek - generalnej renowacji dachu.

Prace podjęto na początku września w oparciu o dokumentację zgodną ze wskazaniem Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, którego przedstawiciel wizytował obiekt przed rozpoczęciem robót.

Afera wybuchła, gdy Stowarzyszenie Monitoring Zabytków wypatrzyło na portalu OLX ogłoszenie z tytułem: „Dachówka ceramiczna, zabytek, antyk”, i treścią: „Posiadam dachówkę, której czas szacuje się na okres powstania tego budynku. Budynek został wybudowany w 1539 roku. Skojarzyć ogłoszeniodawcę z wykonawcą robót nie było trudno, bo niewiele jest remontowanych budowli z 1539 r.

- Podjęliśmy wszelkie możliwe kroki, aby nie dopuścić do sprzedaży. Te dachówki - wyjątkowe, z trójkątnym zakończeniem - to naprawdę bardzo rzadka pamiątka historycz-

trafić do śmietnika. Tłumaczył, że zachowana zabytkowa dachówka „już się zużyła”, „nie spełnia już parametrów”, „jest to element wymienny zabytku” i „konserwator ma prawo wydać zgodę na jego wymianę” - opowiadał Arkadiusz Gutka ze Stowarzyszenia.

Nie tylko „Monitoring Zabytków” podjął interwencję w tej



na, bo Dom Solny w Lubaniu posiada jedno z najstarszych ceramicznych pokryć dachowych w Polsce. Tyle, że po tych interwencjach ze zdziwieniem dowiedzieliśmy się, iż wykonawca nie popełnił żadnej samowolki. Konserwator zabytków uznał, że dachówki mogą

sprawie. Jak informuje Tomasz Bernacki, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej w Urzędzie Miasta już 15 września, a więc przed interwencją lwóweckiego stowarzyszenia, inspektor nadzoru dokonał wpisu w dzienniku budowy

o znalezieniu nietypowych, prawdopodobnie zabytkowych dachówek i powiadomił o tym telefonicznie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, który nakazał wstrzymanie prac. Zobowiązano także wykonawcę do wycofania ogłoszenia o sprzedaży z portalu, co zresztą niezwłocznie uczynił.

T. Bernacki przyznał przy tym w rozmowie z nami, że wystawienie oferty nie było bezprawne. - Wykonawca miał się dachówek pozbyć, a w jaki sposób, to już nie było określone.

Ostatecznie na placu budowy pojawił się osobiście Wojewódzki Konserwator Zabytków, który podtrzymał decyzję o wstrzymaniu prac. Wziął też kilka dachówek które trafiły do konserwatora sztuki, specjalizują-

Jak tłumaczy zastępca DWKZ Daniel Gibski, przed bezpośrednim odkryciem dachówek o prawdopodobnie historycznym znaczeniu, nie było podstaw do ich szczególnego traktowania. *Kwerenda źródeł i archiwaliów, jak też załączona do wniosku ocena specjalisty - doktora historii sztuki i architektury oraz opinia projektantów - wykazały bowiem, że konstrukcja oraz pokrycie budynku - w różnym, nieznanym zakresie - wymieniane było kilkakrotnie. (...) Nie wskazano na wartość istniejącej dachówki i konieczność jej zachowania i powtórne wykorzystania.*

Dla lubańskiego samorządu, czego na ostatniej sesji nie ukrywał burmistrz Arkadiusz Skowroński, cała ta sytuacja jest kłopotliwa. Nadal obowiązuje decyzja o wstrzymaniu prac oraz o konieczności zabezpieczenia dachówki już demontowanej z połaci dachu. Ale w perspektywie można się spodziewać zasadniczych zmian w dokumentacji robót i wykorzystania starych dachówek, co oznacza konieczność ich konserwacji.

- To nie tylko znacznie wydłuży prace budowlane, ale przede wszystkim gigantycznie zwiększy koszty.

Mam duże obawy, czy starczy nam środków nawet na wykonanie tylko tego etapu renowacji - zastanawia się Tomasz Bernacki.

Inna sprawa, że część zabytkowych dachówek i tak jest nie do odzyskania. Zostały zniszczone przy zdejmowaniu.

Spośród takich, połamanych, ale także niezniszczonych, można znaleźć w kontenerach na gruz. Mieszkańcy Lubania nagle zapalali kolekcjonerską pasją - całkiem sporo osób przeszukuje śmietniki. Nie bez efektów.

(mal)

REKLAMA I PROMOCJA



72 Lat Zrzeszenia Handlu i Usług w Jeleniej Górze

We wrześniu 1945 roku kupcy - pionierzy Jeleniej Góry założyli pierwszą w regionie społeczną organizację kupiecką. Powstała, aby reprezentować i chronić interesy swoich członków. Dzisiaj również członkowie mogą liczyć na swoją organizację w prowadzeniu działalności gospodarczej poprzez szkolenia w zakresie podatków, księgowości i ubezpieczeń społecznych. Przekazuje ważne informacje o zmianach w prawie, reprezentuje przedsiębiorców przed organami administracji państwowej i samorządowej. Współpracuje z wieloma instytucjami, min. szkołami, Urzędem Skarbowym, ZUS-em, gminami, Urzędem Pracy czy Państwową Inspekcją Handlową. Zrzeszenie zostało uhonorowane Złotą Odznaką za Zasługi dla Rozwoju RP przez Ministra Gospodarki, Złotą Odznaką Zasłużonego dla Województwa Dolnośląskiego, a także otrzymało tytuł Zasłużonego dla Miasta Jeleniej Góry.

Organizacja nasza w ramach jubileuszu zaprasza mikroprzedsiębiorców do bezpłatnych konsultacji związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej (podatki, składki ZUS).

Więcej informacji na stronie
www.jgora.pl
oraz pod numerem telefonu 75/75-266-36

Odpowiedź na sprostowanie - „Zadrwili z pacjentki”

W związku ze sprostowaniem, nadesłanym przez p. Monikę Mikulicz-Pasler, Prezes Zarządu KCM Clinic S.A., do artykułu „Zadrwili z pacjentki”, i opublikowanym na łamach „Nowin Jeleniogórskich nr 39/2017 uważam, że pewne kwestie wymagają dodatkowego wyjaśnienia z mojej strony.

Autorka sprostowania pisze, że nigdy nie kontaktowałam się z zarządem KCM Clinic S.A., a w następnym akapicie pojawia się zapis „po telefonie autora Roberta Zapory w dniu 18 sierpnia”. Bezsporne jest, że w dniu 18 sierpnia kontaktowałam się telefonicznie z sekretariatem KCM Clinic. Zostawiłam mojej rozmówczyni numer telefonu i oczekiwałam na kontakt osoby upoważnionej do udzielania informacji na ten temat. Osoba ta próbowała się ze mną skontaktować. Niestety, w rejestrze nieodebranych połączeń nie miałem połączenia z numeru, którego nie znam. Nie otrzymałem też powiadomienia SMS o tym, że w okresie, na który powołuje się prostujący, ktoś zostawił

wiadomość głosową na skrzynce. Wyjaśniam to z operatorem sieci. Mogę jedynie zapewnić, że gdybym powziął informację, że taka próba kontaktu była, na pewno oddzwoniłbym.

Nie napisałem, jak mi się zarzuca, że „bez żadnych przyczyn odwołano zabieg Pani Wawryczuk”. Przeciwnie. Zacytowałem fragment pisma, wystawionego przez KCM Clinic do zainteresowanej, z którego wynika, że „zabieg został odwołany w związku z redukcją kontraktu z NFZ”. Ten sam argument podała nam także bohaterka publikacji.

(...) „nie jest prawdą, że pacjentka została skreślona z listy oczekujących na zabieg” - w ani jednym akapicie nie zawarłem takiej informacji.

Przy realizacji publikacji „Zadrwili z pacjentki” kierowałem się wyłącznie dobrem pacjentki i w takim duchu artykuł jest utrzymany. Tym bardziej się cieszę, że KCM Clinic przeprowadził w dniu 29 września oczekiwany przez panią Stanisławę zabieg.

Z poważaniem

Robert Zapora
autor artykułu

Okiem Kubka

**PRZESZKODY
W ROZWOJU**

Świadomość
wzrastania w du-
chowości - prze-
nikająca wszyst-
kie dziedziny
życia - ma różne
poziomy. To, jaki
człowiek jest dziś,
na jakim stopniu rozwoju - zależy od
wielu czynników.



Przyjąć należy, że każdemu są
dawane optymalne, najlepsze z możli-
wych warunki dla duchowej ewolucji.
Nie jest to takie, w doświadczonym Lo-
sie, oczywiście. Ale tak się rzeczy mają.
Uznanie tej prawdy, w odniesieniu
do siebie - stanowi próg, od którego
człowiek zaczyna wspinąć się wzwyż.

Ogromna większość ludzi nie prze-
kracza tego poziomu. Z dość prostych
powodów. Ludzie nieustannie się
czymś zamartwiają. Za czymś uganiają.
Mają na uwadze wygodne życie - bo-
gactwo, władzę, przyjemności.

Nie umieją się wyzbyć pejora-
tywnych i nawykowych zachowań
- w różnych sytuacjach okazując nie-
zadowolenie. Nie potrafią się wyrwać
z więzów upodobań, pychy. W zaka-
markach gnieździ się - czasem wylazi
- co ma wyraźne piętno zła.

Do wymienionych przeszkód w ro-
zwoju dodać można: Osądzanie. Brak
litości. Cieszenie się podłością. Mści-
wość. Pobażanie sobie. Stawianie na
swoim. Cynizm. Skąpstwo. Zgorz-
knięcie.

Hamuje rozwój: Nadmierne przy-
wiązanie do rzeczy, do ludzi - do
życia. Do poglądów i wierzeń, do
mody - ubioru, wygody i jedzenia.
Do tradycji - do tego, jak było. Co
zamyka drogę w stronę przyszłości,
na którą powinniśmy być otwarci,
oraz do INNOŚCI, którą trzeba umieć
chcieć zaakceptować.

Mocno trzyma, wprost wlezi na
niższych poziomach duchowości
nadmierne zaspakajanie zmysłów. Do-
gadanie sobie. Obżarstwo i pijalstwo.
Seksizm. Narkomania. Zawsze stają
się groźne, gdy zniewalają człowieka,
bo wtedy go deprawują i upadają.
Odzierają z człowieczeństwa.

Są osobistą życiową porażką. Na
to można by „machnąć ręką”: Masz
wolną wolę, człowiecze. Lecz czynią
one życie bliźnich nie do zniesienia -
bywa, że i piekłem.

Utrudnia duchowy rozwój nie-
umiejętność pokornego i godnego
ponoszenia konsekwencji swoich
błędnych wyborów. Paraliżuje ducha
przeżywanie strachu: Przed porażką.
Przed karą. Przed dezaprobatą. Przed
Bogiem. Przed nieznanym.

Stałym zagrożeniem - najtrudniej-
szym do przezwyciężenia, na każdym
poziomie rozwoju - jest ŻYCZENIOWE
MYŚLENIE. Ludzkie EGO = JA: Brak
wewnętrznej - pogodnej zgody na to,
co jest człowieka udziałem.

W tym chyba wszyscy uchybiamy.
Kto nie pragnie „po swojemu” - we-
dług swych osobistych życzeń - ukła-
dać sobie życia? Ba, każdy oczekuje,
że inni - również Bóg oraz wszyscy
święci w modlitwie wzywani - będą
go wspierać w ich spełnianiu.

Dopiero od pokonania tej przeszko-
dy zaczyna się prawdziwa i mozolna
duchowa wspinaczka.

Rozglądam się wokół. Ludzie moc-
no są zajęci urządzeniem się na
Ziemi - umiłowaniem sobie życia. Szczy-
ty człowieczeństwa - doskonałość,
duchowość? Kto by sobie głowę
tym zawracał.

- A Ty, Czytelniku...?

KUBEK

Rozpoczął się rok akademicki

Ponad 850 studentów rozpoczęło
nowy rok akademicki na Jeleniogórskim
Wydziale Ekonomii, Zarządzania i Turystyki
Uniwersytetu Ekonomicznego we
Wrocławiu. W czwartek (28 września)
odbyła się uroczysta inauguracja.

Uczestniczyli w niej studenci, władze
wrocławskiej uczelni, władze miasta,
wielu polityków, dyrektorów miejsco-
wych firm oraz szkół.

- Na naszym wydziale, na kierunkach
ekonomia, zarządzanie, turystyka stu-
diuje 853 studentów i doktorantów,
w tym 573 na studiach stacjonarnych
I i II stopnia - wymieniła prof. Elżbieta
Sobczak, dziekan WEZIT w Jeleniej
Górze. Tylko na pierwszy rok studiów
uczelnia przyjęła 337 studentów, w tym
263 na studia stacjonarne.

W inauguracji uczestniczył także
profesor Andrzej Kaleta, rektor Uniwer-
sytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.
W swoim przemówieniu mówił głównie
o planach i najważniejszych przedsię-
wzięciach, realizowanych przez Uniwer-

sytet. Podkreślał, że uczelnia prowadzi
projekt badania opinii wśród studentów.

- Drugi ważny projekt to indywidu-
alizacja ścieżek kształcenia - mówił
rektor. - Jest to element unowocze-
śnienia dydaktyki. Najzdolniejszym
studentom, wyselekcjonowanym, bę-
dziemy chcieli przydzielać mentorów
z biznesu i tutorów wewnętrznych, by
w trakcie studiów prowadzili firmy
i zdobywali ciekawe umiejętności. To
także oferta dla studentów jeleniogór-
skiego wydziału.

Po przemówieniu odbyła się trady-
cyjna immatrykulacja nowo przyjętych
studentów, wystąpienie przedstawicielki
samorządu studenckiego, wręczono też
nagrody i wyróżnienia. Gościem inaugu-
racji był prof. Jan Miodek, który wygłosił
wykład inauguracyjny pt. „Polszczyzna
lat 1918 - 2018.”

- To jeden z powodów do radości,
że mamy w mieście wielu studentów,
ośrodki akademickie, które mają swoje
doświadczenie i swój czas - powiedział



Rektor Uniwersytetu
Ekonomicznego
prof. Andrzej
Kaleta dokonał
immatrykulacji
studentów.

Marcin Zawila, prezydent Jeleniej Góry,
uczestniczący w inauguracji. - Pewnie
lekkim im nie będzie, bo niż demograficz-
ny, z którym my się zmagamy od kilku

lat, wkrótce dotrze do szkół wyższych.
Jeżeli jednak przygotują atrakcyjną
ofertę, to powinny sobie z tym poradzić.
(ROB)

Na marginesie

JELENIĄ GÓRA

Policjanci z prewencji, którzy w al.
Jana Pawła II zatrzymali do kontroli
drogowej 32-letniego mieszkańca
powiatu złotoryjskiego, wykazali się
dobrym okiem. Mężczyzna prowadził
auto w sposób budzący podejrzenia.
Już po chwili policjanci znali przyczynę
tego sposobu jazdy - Przeprowadzone
badanie wykazało ponad 2 promile
alkoholu w organizmie. Okazało się też,
że kierowca już miał zakaz prowadzenia
pojazdów. Za kierowanie pojazdem
w stanie nietrzeźwości oraz naruszenie
zakazów sądowych grozi mu do 5 lat
pozbawienia wolności.

BOLESŁAWIEC

Dopiero po pościgu ulicami miasta
i na drogach gminy policjantom z dro-
gówki udało się zatrzymać 36-letniego
mężczyznę, mieszkańca powiatu, który
zignorował wezwanie do zatrzymania
się do kontroli drogowej. Po spraw-
dzeniu okazało się, że zatrzymany jest
poszukiwany do odbycia kary 120 dni
więzienia za zniszczenie mienia. Do-
datkowo policjanci ustalili, że 36-latek

nie posiada uprawnień do kierowania
pojazdami i znajduje się pod wpływem
środków odurzających. Teraz, do już
zasądzonych 3 miesięcy, dojdzie może
5 lat pozbawienia wolności za niezat-
rzymanie się na wezwanie policjantów
i ucieczkę oraz do 2 lat, jeśli okaże się,
że kierował pod wpływem środków
odurzających.

KAMIENNA GÓRA

W areszcie trzeba było osadzić
pijanego i agresywnego, 34-letniego
mieszkańca miasta, który wszczął
awanturę ze swoim ojcem, a potem
chciał wsiąść do samochodu i odje-
chać. Policjanci interwencję podjęli,
gdy mężczyzna stał przy otwartym
oplu astra i zapowiadał, że zamierza
odjechać samochodem. Podczas
interwencji był wulgarny i agresywny
wobec funkcjonariuszy oraz swojego
ojca; nie stosował się do wydawanych
poleczeń przez policjantów oraz nar-
uszył nietykalność cielesną jednego
z nich. Gdy wytrzeźwiał, przyznał
się do winy. Za znieważenie oraz
naruszenie nietykalności cielesnej
funkcjonariusza publicznego grozi mu
kara pozbawienia wolności do lat 3.

KARPACZ

29 września, około godziny 4.00 po-
licjanci patrolujący Ściegny zauważyli
citroena, którego kierujący na widok

radiowozu gwałtownie przyspieszył -
sposób jazdy wskazywał, że kierowca
mógł być pod wpływem alkoholu bądź
innych środków. Gdy 32-letniego
mieszkańca gminy Podgórzyn udało się
zatrzymać, zachowywał się bardzo ner-
wowo. Okazało się, że miał marihuanę,
a do tego przyznał się, że zanim wsiadł
do auta, wypalił skręta. Za posiadanie
środków odurzających grozi mu do
3 lat pozbawienia wolności i dodatko-
wa odpowiedzialność za prowadzenie
pojazdu pod ich wpływem.

LWÓWEK ŚLĄSKI

Procedury poszukiwawcze I kategorii
wdrożono po zgłoszeniu, że 38-letni
mężczyzna wyszedł z domu i chce
popęlić samobójstwo. Akcja była tym
trudniejsza, że mężczyzna był jedno-
cześnie osobą poszukiwaną do odbycia
kary 10 miesięcy więzienia. W poszuki-
waniach brali udział policjanci, strażacy
z PSP i OSP, funkcjonariusze Straży
Miejskiej, Straży Leśnej i Nadleśnictwa
oraz Jednostka Ratownictwa Specjali-
stycznego OSP z Wrocławia, z psami
poszukiwawczymi. Działania poszuki-
wawcze prowadzone były w kompleksie
leśnym oraz polnym. W pierwszej fazie
poszukiwań ograniczono informacje
na temat zdarzenia, bo mogły działać
dwojako: z jednej strony sprowokować
samobójstwo, z drugiej - mężczyzna

wiedząc, jakie są kroki policji, mógł
się skutecznie ukrywać. Z uwagi na
zapadającą zmrok podjęto jednak
decyzję o upublicznieniu informacji
o działaniach i wizerunku mężczyzny
oraz poproszono mieszkańców o po-
moc i wszelkie informacje. Późną nocą
mężczyzna zaczął przemieszczać się
w stronę domu. Tam czekali na niego
policjanci którzy obserwowali posesję,
i dokonali jego zatrzymania. Mężczyzna
został natychmiast przebadany przez
lekarza i została mu udzielona wszelka
niezbędna pomoc. Nie stwierdzono
zagrożenia jego życia i zdrowia, trafił
więc do aresztu śledczego.

ZGORZELEC

Rozbój ze szczególnym udręceniem
to czyn, za który odpowie 36-letni
mieszkaniec Zgorzelca. Mężczyzna
w nocy z 18 na 19 września, działając
ze szczególnym udręceniem, pozbawił
29-letnią kobietę wolności. Związał
jej ręce i nogi, i groził znęcaniem,
a następnie zabrał jej m.in. telefony
komórkowe, deskę snowboardową
wraz z osprzętem, karty bankomatowe
oraz biżuterię. Po kilkunastu dniach
funkcjonariusze ustalili, że podejrzanym
mężczyzną może przebywać w mieszka-
niu na terenie Zgorzelca. Przeszukując
lokal, w jednym z pokoi znaleźli scho-
wanego w łóżku mężczyznę podejrzane-
go o rozbój. W mieszkaniu były także
skradzione przedmioty, a także narko-
tyki. Czyn zagrożony jest karą do 15
lat pozbawienia wolności. Dodatkowo,
w toku prowadzonych czynności poli-
cjanci zatrzymali 24-letniego mieszkań-
ca Zgorzelca, który pomagał w ukryciu
pochodzących z przestępstwa rozbójcu
przedmiotów. Jemu grozi kara do 5 lat
pozbawienia wolności.

(mal)

REKLAMA I PROMOCJA

TOWARZYSTWO POMOCY IM. ŚW. BRATA ALBERTA - KOŁO JELENIÓGÓSKIE

składa serdecznie podziękowanie dla:

- ✓ Hotel Gołębiowski
- ✓ Hipermarketu Auchan
- ✓ Hipermarketu Tesco
- ✓ Piekarni Mrugała
- ✓ Piekarni Jelonek
- ✓ Piekarni Halutek
- ✓ Masarni Pekrol
- ✓ Hurtowni Marko
- ✓ Hurtowni Warzyw i Owoców T. Serek
- ✓ PSS „Społem”

za udział w projekcie
„Nie marnujmy żywności”
w szczególności za bezinteresowną pomoc
poprzez nieodpłatne przekazywanie żywności
dla osób najuboższych.

**Poszukujemy
podwykonawcy**
do odśnieżania maszynowego
terenu wokół marketu
budowlanego w Jeleniej Górze.
Kontakt pon. - pt. w godz. 8-15,
tel. 12-264-00-00 wew. 109
lub 667 936 281.

EURO 90 TRAVEL
GRABOWSKIEGO 2/2
TEL 75 7675090 LUB 7675080
www.euro90-travel.pl
euro90@euro90-travel.pl

**Lato 2018 Rainbow i Itaka
i Zima 2017/2018 już w sprzedaży!**
Rabaty do 40% i pakiety benefitów gratis.

Zima 2017/18 - Super Rejsy po 5 Wyspach Kanaryjskich,
samolot, statek 7 dni z ALL, polski pilot, ubezpieczenie,
cena od 3199 PLN

Wczasy: Europa, Azja, Afryka, Ameryka Południowa i Karaiby
Nowość - bezpośrednio lot z Polski do Panamy, Brazylii,
Dominikany, Meksyku, Kuby!

Wycieczki: Wietnam, Laos, Kambodża, Tajlandia
oraz Indonezja: Bali, Jawa, Celebes,
Sri Lanka + Malediwy, Kenia i Tanzania oraz wiele innych.
Zapraszamy do biura lub kontaktu

U Nas
zapłacisz
kartą

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich” Radosne i roztańczone „Senioralia 2017”

Szóstę jeleniogórskie „Senioralia” już za nami. Przez dwa weekendowe dni (30 IX - 1 X) wspólnego i radosnego świętowania aktywni emeryci, renciści i inwalidzi z różnych miast regionu oraz grupy z czeskiego Lanova (współpracują z seniorami ze Szklarskiej Poręby i Karpacza) oraz z Erfstadt w Niemczech potrafili świetnie się bawić. Znakiem rozpoznawczym uczestników „słonecznej” imprezy (pogoda dopisała) były słoneczniki. W zgodnej opinii tegoroczna edycja „Senioraliów” była najpiękniejsza.

Świętowanie seniorów rozpoczął tradycyjny, wesoły, kolorowy, rozśpiewany i roztańczony korowód od Kościoła Garnizonowego na Plac Ratuszowy. Miejskim deptakiem przemaszerowało 850 osób. Wielki, symboliczny klucz, uprawniający do władania miastem, prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila przekazał inicjatorowi i koordynatorowi „Senioraliów” z Zarządu Oddziału Rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Stanisławowi Dziedzicowi. Wcześniej seniorzy na melodię „Sza dziewczeczka” chóralnie odśpiewali piosenkę z tekstem Lidii Smoliry ostrzegając, że „wielką siłą stoją u ratusza bram”. W refrenie uczestnicy „Senioraliów” deklarowali, że chcą się bawić i pięknie żyć, bo nie chcą w szarości i smutku tkwić. Laureatką pierwszej nagrody w konkursie na najlepszy strój w korowodzie została jeleniogórzanka Anna Stebelska.

W „Senioraliach” szykownie i barwnie ubrane panie i panowie emanowali optymizmem, pozytywną energią, witalnością i uśmiechem. Udowodnili, że tam, gdzie radość i dobra zabawa, nie liczy się metryka, nie liczą się „zaliczone” lata życia, tylko wielkie serce, miłość i szczęście. Seniorzy pokazali młodym, co tak naprawdę potrafią. Młodzi niech zazdroszczą i biorą wzór.

Gdyby do seniorów podłączyć generator, który przełoży ich energię na prąd elektryczny, to byśmy przez pół roku oświetlili miasto. Seniorzy są fantastycznym kapitałem Jeleniej Góry - potwierdził prezydent Marcin Zawila.

Przez dwa dni na estradzie na Placu Ratuszowym wystąpiło aż osiemnaście zespołów z różnych miejscowości, m.

in. „Złote Nutki” z Przedwojowa, „Bolkowanie” z Bolkowa, „Smolniczanie” ze Smolnika, „Sokolik” z Karpnik, „Perfektum” z Jeleniej Góry, „Bolzowanie” z Janowic Wielkich, „Milek” z Wojcieszowa i „Dolnoślązacy” ze Środy Śląskiej. Ponadto na ulicy 1 Maja śpiewali i tańczyli „Górzanie” z Piławy Górnej, a na ulicy -M. Konopnickiej zaprezentowały się „Karkonosze” z Gruszkowa. Punktem kulminacyjnym święta seniorów był niedzielny, niezwykle koncert zespołu „Five Up”. Muzycy z trójką solistów wykonali 19 przebojów rozrywkowych, w tym piosenki z filmów. W programie „Nie liczę godzin i lat” zaprezentowano słynne przeboje z repertuaru Maryli Rodowicz, Krzysztofa Krawczyka, Seweryna



Krajewskiego, Zbigniewa Wodeckiego, Karin Stanek, zespołu Dwa plus Jeden i wielu innych polskich artystów. Ich ponadczasowe hity sprzed lat wprawiły wszystkich w dobry nastrój i były chętnie chóralnie śpiewane. Liczna widownia równie gorąco oklaskiwała efektowne i barwne popisy tancerzy: Ady, Adriana, Kariny, Krzysztofa i Natalii ze Szkoły Tańca Kurzak - Zamorski. Były bisy.

Po wielogodzinnych przesłuchaniach w Jeleniogórskim Centrum Kultury 28 zespołów (350 wykonawców) jury ogłosiło wyniki VI Dolnośląskiego Przeglądu Amatorskiej Twórczości Seniorów. Uchonorowano sześć zespołów: „Jarzębina” z Kobierzyc, „Polanie” ze Środy Śląskiej, „Szymanowianie” z Wiśni Małej, „Górzanie” z Piławy Górnej, „Agat” z Jeleniej Góry i „Drzewiczanie” z Kostrzyna nad Odrą. Nagrody indywidualne przyznano solistom, Andrzejowi Dudziakowi i Zdzisławowi Ornatowi z Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Jeleniej Górze. Laureaci zaprezentują się w sobotę, 7 października o godzinie 14, w Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze, podczas uroczystej akademii z okazji Międzynarodowego Dnia Seniora. Finałem „Senioraliów 2017” będzie zaplanowany na 14 października Bal Seniora w restauracji w Stanisławowie na blisko sto par.

„Senioralia 2017” to spore, trzyczęściowe przedsięwzięcie, z którego w różnych formach skorzysta łącznie około 3500 osób z Jeleniej Góry i okolic. Zakończone już imprezy pokazały dorobek artystyczny i dziedzictwo kultury regionalnej, integrowały środowiska osób starszych, zachęcały do aktywnego spędzania wolnego czasu i doskonalenia własnych talentów oraz umiejętności.

Jak zwykle perfekcyjna organizacja „Senioraliów”. Było super, wielki szacunek. Takie imprezy są potrzebne. „Starszaki” to osoby piękne, młode duchem i pełne optymizmu. Mają moc pozytywnej energii. Klamię się im za szampańską zabawę i humor. To tylko kilka zdań z internetowego portalu o świętowaniu i o seniorach.

Po prostu było cudownie. Aby przeżyć coś tak wspaniałego i tak się bawić, aż chce się starzeć w przyspieszonym tempie - powiedziała opiekunka 20-osobowej grupy ze Szklarskiej Poręby, Danuta Holek.

Honorowy patronat nad „Senioraliami 2017” sprawowali: Poseł na Sejm RP Zofia Czernow, Marszałek Województwa Dolnośląskiego Cezary Przybylski i Prezydent Miasta Jeleniej Góry Marcin Zawila.

Fotorelacje z dwóch dni „Senioraliów” na www.nj24.pl

Tekst i zdjęcia: Henryk Stobiecki

REKLAMA I PROMOCJA

Konto Jakie Chcesz

To Ty decydujesz,
z czego korzystasz



Zapraszamy do Placówki Partnerskiej nr 1 w Karpaczu
ul. Konstytucji 3 Maja 43
tel. 75 713 00 29 pn.-pt. 9:00-16:30

☎ 1 9999 □ bzwbk.pl

bankujesz jak chcesz

Bank Zachodni WBK

Grupa Santander

Pamiętny rok 1956

Rok 1956 to wyjątkowy czas w dziejach tzw. Polski Ludowej. Był to pierwszy poważny kryzys ustroju komunistycznego, a zarazem potężna mobilizacja polskiego społeczeństwa, która wyraźnie zaskoczyła ówczesne władze oraz potrząsnęła filarami ówczesnego ustroju. Wydarzenia te nie ominęły także rejonu Jeleniej Góry.

Wszystko zaczęło się jednak od wydarzeń w stolicy Kraju Rad - Moskwy, gdzie odbywał się XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (14-25 II 1956 r.). Obrady przeszły do historii za sprawą referatu Nikity Chruszczowa, wówczas sekretarza generalnego KZPR oraz przywódcy Związku Radzieckiego. W tekście zatytułowanym „O kulcie jednostki i jego następstwach”, który wygłosił na zamkniętym posiedzeniu radzieckiej partii komunistycznej w nocy z 24 na 25 lutego 1956 r., otwarcie skrytykował swojego poprzednika - Józefa Stalina. Przedstawił w nim Stalina jako zbrodniarza, obarczył go winą za wszelkie zbrodnie z czasów jego rządów oraz negatywnie ocenił tzw. kult jednostki Stalina, „zapominając” przy tym, że sam przez długi czas należał do ścisłego kierownictwa Partii Komunistycznej ZSRR, kiedy zbrodnie te miały zostać popełnione.

Otwarta krytyka Stalina przez jego następcę wprowadziła lokalnych członków partii w konsternację, a nawet w strach. Jak donosił partyjny aktyw, w zakładach i spółdzielniach w całej Polsce odnotowywano coraz częstsze szerzenie się „wrogich plotek”, czego powodem miały być „rewelacje” z XX Zjazdu KPZR.

Pojechał dumnie, wrócił w trumnie

Jeszcze większym wstrząsem dla polskiego społeczeństwa była nagła śmierć pierwszego sekretarza PZPR - Bolesława Bieruta. Stało się to podczas jego wizyty w Moskwie, gdzie był gościem XX Zjazdu KPZR. Wiadomość o nagłej śmierci ówczesnego przywódcy Polski Ludowej obiegła cały kraj. Wszyscy zadawali jedno i to samo pytanie. Co się stało?

Z tego, co dziś wiadomo, B. Bierut zmarł dokładnie wieczorem 12 marca 1956 r., po kilku dniach pobytu w moskiewskiej klinice, gdzie trafił z objawami choroby, którą radzieccy lekarze zdiagnozowali jako zapalenie płuc. Okoliczności jego zgonu do dnia dzisiejszego pozostają niejasne. Hipotez oraz domniemań, co tak naprawdę wydarzyło się w Moskwie, jest co najmniej kilka - otrucie, samobójstwo czy zabójstwo przez straż z broni palnej to tylko najpopularniejsze z nich. Jego śmierć wiązano ze zmianami, które miały nadejść - nagłe „pozbycie się” Bieruta dla wielu osób w kraju nad Wisłą, było tylko kolejnym krokiem w procesie destalinizacji, zapoczątkowanym przez Chruszczowa na XX Zjeździe. Bierut był przecież symbolem stalinizmu w Polsce.

Pożeganie wodza

Na wieść o zgonie przywódcy cały kraj okrył się żałobą. Przez kolejne kilka dni temat nie schodził z pierwszych stron gazet. Wspomniano o tym nawet na łamach prasy terenowej (powiatowej), stroniącej zazwyczaj od tzw. wielkiej polityki. W „Wiadomościach Zgorzeleckich” pisano, że *Towarzysz Bolesław Bierut będzie wiecznie w pamięci mieszkańców powiatu zgorzeleckiego. W ramach ogólnopolskiej*

żałoby organizowano uroczystości i akademie poświęcone pamięci zmarłego. W zakładach pracy, w hołdzie dla Bieruta podejmowano się dodatkowych zobowiązań, a w wielu fabrykach organizowano akcje wstępowania bezpartyjnych robotników do PZPR. Dochodziło też do kuriozalnych sytuacji, kiedy na wieść o śmierci wodza, opowiadającego się za pełną laicyzacją sfery publicznej i odpowiedzialnego za bezpardonowy atak na polski Kościół katolicki, ludzie klękali i zaczęli się modlić.

Nie wszyscy jednak płakali nad grobem komunisty. Wielu przyjęło informacje o jego śmierci z nieukrywaniem radością. Wśród Polaków krążyły

Antoni powiada: <w ten sposób usunięci zostaną wszyscy przywódcy z okresu Stalina>. Oczywiście nie brakowało też innych wersji tego, co wydarzyło się w Moskwie. W tym samym telefonogramie odnotowano, że jeden z robotników z Lubania głosił, że Bierut został zastrzelony, a inny jego kolega przyrównywał jego przypadek do śmierci Stalina i K. Gotwalda - wszyscy ci panowie mieli, według niego, zejść z tego świata w podobny sposób. Podobnie myślał jeden z mieszkańców Zgorzelca, który rozpowiadał, że Bierut musiał zostać usunięty, a poza tym miał go leczyć ten sam lekarz, co Stalina. W jeleniogórskiej Celwiskozie krążyły plotki, że zmarły komunista został

Poznański Czerwiec - wstrząs dla mas

Szansę na załagodzenie sytuacji w Polsce przekreśliły wydarzenia, które pod koniec czerwca miały miejsce w stolicy Wielkopolski - wówczas to od kul wystrzelonych przez funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa zginęło kilkudziesięciu robotników. Tragiczne wydarzenia z Poznania wstrząsnęły środowiskiem robotniczym w całym kraju. Nie inaczej było w Jeleniej Górze oraz w okolicznych powiatach. Ludzi najbardziej bulwersował fakt, że zginęli ludzie, którzy domagali się lepszych warunków pracy oraz prawa do godnego wynagrodzenia i życia. Bardzo szybko zaogniło to sytuację w fabrykach - ludzie przestali tłumić

pracę operacyjną. Z terenu Jeleniej Góry (znajdujące się pod jurysdykcją Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Jeleniej Górze) znalazły się w nim: Zakłady Włókien Sztucznych im. Klementa Gotwalda (Celwiskoza) w Jeleniej Górze i Jeleniogórska Wytwórnia Optyczna w Jeleniej Górze. Z ziemi bolesławieckiej wytypowano: Zakłady Górnicze „Konrad” w Iwinach i Zakłady Chemiczne „Wizów” w Łące. W wykazie znalazły się też zakłady z powiatu zgorzeleckiego: Elektrownia „Kaławsk” w Kaławsku (obecnie Węgliniec) i Kopalnia Węgla Brunatnego „Turów” w Turoszowie.

Oburzenie wzrasta

Dosyć poważnie wyglądała sytuacja w jednym z jeleniogórskich zakładów papierniczych, gdzie wyszło na jaw, iż pracujący tam robotnicy od ponad pięciu lat nie mieli wypłacanych podwójnych stawek za pracę w niedziele i w dni świąteczne. Radykalne nastroje wśród załogi, określane przez Naczelnika Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu jako *dość poważne*, zostały uspokojone przez szybką reakcję władz zakładu oraz działaczy partyjnych. Nie było wyboru - podjęto decyzję o natychmiastowym wypłaceniu zaległych pieniędzy. A było to suma niemała, bo łącznie doliczono się stu siedemdziesięciu siedmiu tysięcy złotych.

Na nogi postawiła Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Jeleniej Górze informacja z 17 VII 1956 r., przekazana przez Komitet Wojewódzki PZPR we Wrocławiu. Wynikało z niej, że do Kancelarii Edwarda Ochaba, Pierwszego Sekretarza Komitetu Centralnego PZPR (następca zmarłego B. Bieruta), wpłynął anonimowy list, którego autor informował, iż w jeleniogórskich zakładach Celwiskoza działa *grupa dywersyjna, która planuje dokonać dywersji w dniu 22-go lipca. Do grupy tej wchodzi autor listu ma należeć dyrektor administracyjny i główny mechanik tych zakładów. Ów dywersanci mieli mieć też powiązania z innymi takimi grupami, działającymi wśród załóg dwóch wrocławskich zakładów (m. in. Pařawag). List został bardzo szybko uznany za bardzo mało wiarygodny, jednakże zapobiegawczo w Celwiskozie wzmocniono zabezpieczenie operacyjne obiektu*

Proces

Wiele emocji wśród ludności ziemi jeleniogórskiej budził pokazowy proces tzw. sprawców tragedii poznańskiej. W esbeckim opracowaniu agenturalnym na ten temat znalazły się też wieści z Jeleniej Góry. W dokumencie można przeczytać: *Jak podaje inf.[ormator] <Ci-wes> - w środowisku księży z pow.[iatu] Jelenia Góra są wypowiedzi, że władza ludowa zbyt pobłażliwie obchodzi się ze zbrodniarzami, którzy brali bezpośredni udział w strzelaniu i morderstwie. Jak wypowiadają się ks. Seweryn, Zajac i Nowak - z samego procesu wynika tak, że nie ma tych, którzy strzelali, a na dowód tego zostało posadzonych kilku milicjantów za rzekomą praworządność. Ludzie nie wierzyli już władzy.*

Marek Żak

FOTOPOLSKA.EU



Do 9 lutego 1989 roku obecny Plac Niepodległości nosił imię Bolesława Bieruta. W 1952 roku, w rocznicę Rewolucji Październikowej, na jego środku stanął tak zwany Pomnik Wdzięczności, szybko przemianowany przez jeleniogórczan na „Iwana”. Pomnik ten trafił w 1993 roku na omentarz, gdzie stoi przy kwaterze żołnierzy Armii Czerwonej. Prezentowane zdjęcie jest datowane na 3 sierpnia 1968 roku.

dotyczy i kawały na temat śmierci towarzysza Bolesława (jak określano to w meldunkach *wrogie i wulgarne anegdoty*) - mawiano, że w Moskwie powietrze nie służy. Odnotowywano przypadki, kiedy ludzie publicznie wyrażali swoją radość ze śmierci przywódcy. W jednym z meldunków Urzędu Bezpieczeństwa odnotowano: *Zatrzymany został przez MO w Jeleniej Górze ob. Jędrzejewski Leon lat 40 (...), który w gospodzie w obecności kilkunastu osób wypowiedział się, że <dobrze, że umarł Bierut, bo był to tyran narodu>.*

Zginął, bo był za Stalinem

Z zachowanych materiałów archiwalnych wynika, że Polacy nie wierzyli w oficjalną wersję wydarzeń, zwłaszcza iż do tajemniczego zgonu pierwszego sekretarza doszło w Moskwie, gdzie nie był to pierwszy taki przypadek. Opinie w tej sprawie były skrupulatnie rejestrowane przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. W jednym z ubeckich telefonogramów odnotowano: *inf.[ormator] „Kalinowski” z dnia 13.03.56 r. podaje, że ob. Majka, kierownik Działu Inwestycji ZBM w Jeleniej Górze oświadczył: <jakoś dziwnie się składa, że w Moskwie zmarł tow. [Georgij] Dymitrow, tow. [Klement] Gotwald, a obecnie tow. Bierut>. Reagując na tą wypowiedź ob. Matuszyński*

otruty. Swoją wersję wydarzeń miały też kobiety z Zakładu Przemysłu Bawełnianego w Zawidowie (powiat lubański). Twierdziły, że Bierut musiał zginąć, bo był Polakiem, a na jego miejsce ma zostać delegowany Rosjanin. Z kolei przewodniczący koła Związku Młodzieży Polskiej w podjeleniogórskich Wojcieszycach, niejaki Chojnacki, miał powiedzieć, że *Moskwa wykończy wszystkich dygnitarzy.*

Cisza przed burzą

Komunistyczne władze musiały sobie poradzić z nową sytuacją w kraju. Zwołany został w tym celu VI Zjazd Plenum Komitetu Centralnego PZPR, który swoją obecnością uświetnił sam Chruszczow. Podczas swojego przemówienia streścił główne tezy ze swojego słynnego już przemówienia z XX Zjazdu KPZR. 20 III 1956 r., na nowego Pierwszego Sekretarza zostaje wybrany Edward Ochab. Jedną z jego pierwszych decyzji było ogłoszenie amnestii dla więźniów politycznych - w ciągu miesiąca więzienia opuściło ponad dwadzieścia osiem tysięcy ludzi. Jednocześnie miała nastąpić pewnego rodzaju odwilż, co zdaniem prominentnych działaczy partii komunistycznych, miało uspokoić nastroje społeczne. Efekt był jednak całkowicie odwrotny - ludzie zaczęli domagać się głębokich zmian w państwie.

w sobie swoje pretensje i żale. Żądano poprawy egzystencji, która znajdowała się wówczas na dramatycznie niskim poziomie.

Lokalne Urzędy Bezpieczeństwa cały czas obserwowały nastroje w poszczególnych zakładach pracy. A tam nie działo się najlepiej. Ludzie mieli przede wszystkim dość ciężkiej pracy za głodowe pensje oraz braku dostępu do podstawowych produktów żywnościowych. Dochodziło do rezygnacji z etatów. W połowie lipca z pracy zrezygnowało dwudziestu pięciu robotników zatrudnionych przy budowie zakładu w Piechowicach - jak informowano, ich miesięczne uposażenie wynosiło 500-600 złotych. Strajk ogłosili też pracownicy sezonowi w powiecie lubańskim - domagali się poprawy stanu żywienia w pracowniowej stołówce. W innych zakładach pracy formułowano postulaty podwyżek oraz premii.

W celu lepszego zapanowania nad sytuacją, w momencie ewentualnego wybuchu otwartego strajku wśród dolnośląskich robotników, został w tym celu stworzony specjalny wykaz strategicznych zakładów przemysłowych Dolnego Śląska, w których miano wzmocnić pracę operacyjną UB (dokument z 6 VII 1956 r., zatytułowany: *Wykaz obiektów obronnych i kluczowych województwa wrocławskiego, na których należy wzmoc-*



KOMPAS GÓRSKI

Przewodnik turystyczny nie tylko na wakacje

Fundacja Nowin Jeleniogórskich

Trzy razy Rudawy

Pusto wszędzie, głucho wszędzie, pięknie wszędzie... Tak jest jesienią w Rudawach Janowickich. To pasmo, oddalone od Jeleniej Góry o zaledwie kilkanaście minut jazdy samochodem, dla wielu osób pozostaje nieodkryte, a szkoda... Jeśli chodzi o bieganie, to prawdziwy raj!

Rudawy Janowickie pełne są wygodnych tras o świetnej, naturalnej, przyjaznej dla biegowych stóp nawierzchni, tajemniczych zakątków i cudownych widoków. Nie trzeba biec przez godzinę czy dłużej, by do tych miejsc dotrzeć (choć, jak ktoś tak lubi, nie będzie rozczarowany).

Zamek Bolczów

Klasyczna rudawska atrakcja, jedna z najbardziej znanych i często w sezonie odwiedzanych, jesienią czeka na gości, którzy zwykle dochodzą do niej najkrótszym, zielonym szlakiem z Jano-

wic Wielkich. To szlak dość wymagający, wspinający się ostro, do biegania się nie nadaje. Lepiej na Bolczów wybrać się biegiem z Janowic Wielkich naokoło, wygodną trasą przez dolinę Janówki, z której skręcimy na zamek w lewo - na szlak zielony.

Inny wariant biegowy zakłada dalszy bieg tą samą drogą, ale odbicie w lewo na Bolczów dalej i wyżej, na szlak niebieski na Polanie Mniszkowskiej.

Z Bolczowa powrót do Janowic Wielkich już zielonym. W dół jest znacznie łatwiej.



W lesie koło Mysłakowic znajdziemy ciszę i pustkę.

Wycieczka biegowa z Janowic na zamek Bolczów i z powrotem zajmie nam w krótszym wariantcie (około 6 km) do godziny, a w dłuższym (ponad 10 km) dwa razy więcej czasu. Oczywiście to wartości orientacyjne, bo tempo jest sprawą bardzo indywidualną.

Skalna Brama

Przenosimy się do Bukowca, gdzie bieg możemy zacząć wśród pięknych, zabytkowych, odnawianych właśnie budynków. Niebieski szlak PTTK wyprowadza nas z miejscowości asfaltową drogą, dość płaską, do lasu, gdzie zamienia się w wygodną ścieżkę.

Po około dwóch kilometrach, w górze po lewej stronie widzimy okazałą grupę skalną: to Skalna Brama im. Kloebera. Można przez nią przejść, a przede wszystkim rozejrzeć się wokół, bo widoki stąd bardzo ładne.

Jeśli nie musimy wracać do Bukowca, bieżnijmy dalej niebieskim szlakiem. Trafimy za chwilę na odkrytą łąkę z rewelacyjnym widokiem, a nieco dalej usłyszymy odgłosy Kowar.

By nie wracać tą samą trasą, od Przełęczy pod Brzeźnikiem możemy pobiec asfaltową drogą do Bukowca, w dużej części oznako-

waną czerwonym szlakiem. To droga równoległa do szlaku, którym biegliśmy początkowo.

Cała trasa liczy około 6 kilometrów. Nie jest trudna - jej pokonanie zajmie poniżej godziny.

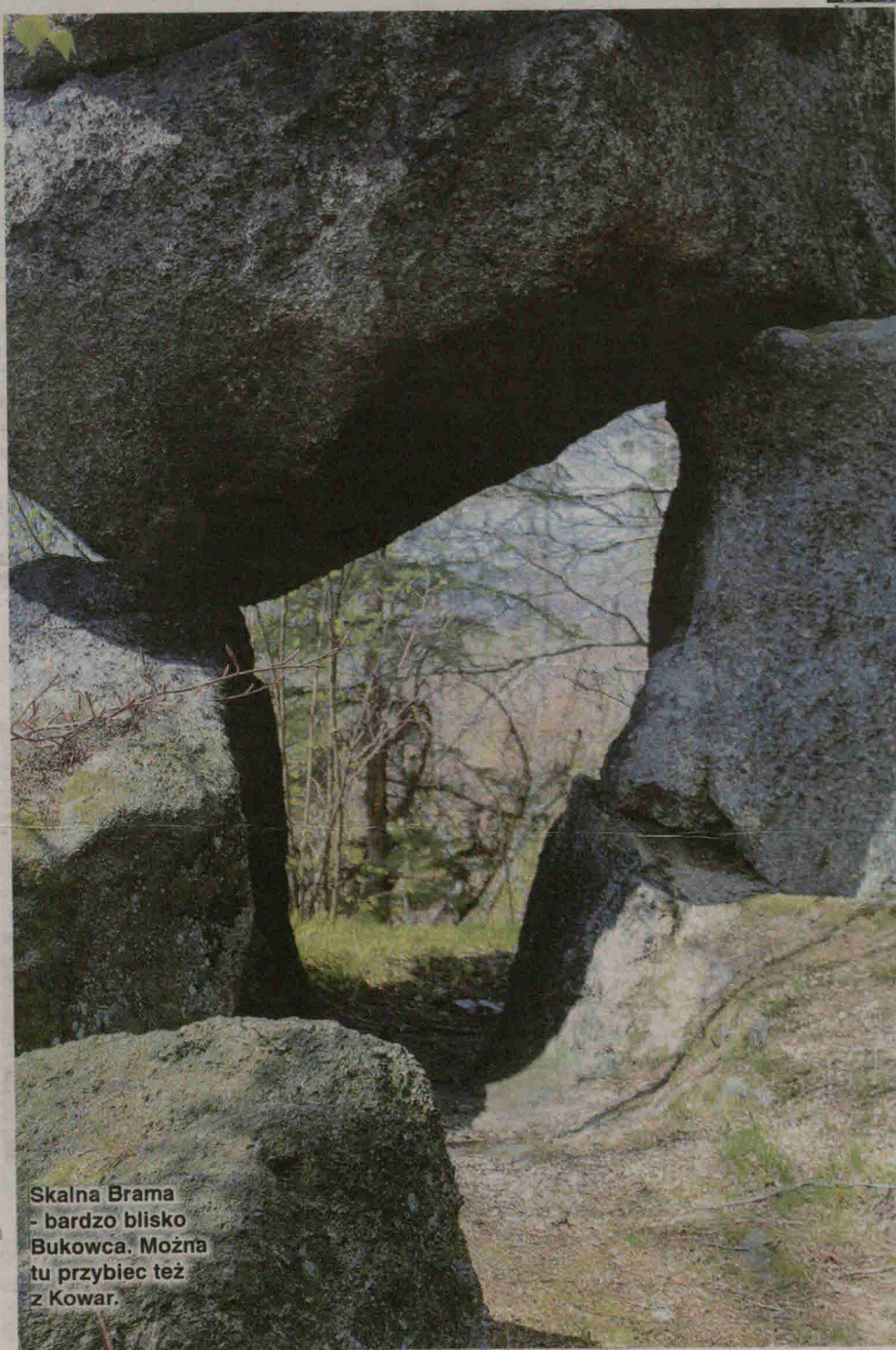
Z Mysłakowic czerwonym szlakiem

Bardzo dobrym miejscem na początek wycieczki biegowej w Rudawy Janowickie jest parking tuż obok cmentarza w Mysłakowicach, w pobliżu głównej drogi z Jeleniej Góry. Trafiamy tu na czerwony szlak, który wprowadza nas szybko do lasu. Biegniemy tamtędy przez około trzy kilometry. Znajduje się tu trochę podbiegów i zbiegów, ale ich pokonanie nie jest zbyt dotkliwe.

Czerwony szlak prowadzi na rozległy, płaski teren przy stawach w Bukowcu. Gdy wybiegamy z lasu, otwiera się przed nami efektowna perspektywa Karkonoszy w oddali.

Wracamy świetnym, szybkim (bo dość płaskim), żółtym szlakiem z Bukowca w kierunku Karpnik, ale nie dobiegamy do nich, bo na skrzyżowaniu szlaków skręcamy na zielony w lewo, którym - głównie lasem - wrócimy na początek czerwonego, czyli tam, gdzie zaczynaliśmy. Całość zamknie się w około 8 kilometrach i ponad godzinie truchtu.

Tekst i zdjęcia: Leszek Kosiorowski



Skalna Brama - bardzo blisko Bukowca. Można tu przybiec też z Kowar.

Uroki Szwajcarii Saskiej

Na saksońsko-czeskim pograniczu, na południowy wschód od Drezna, znajdują się niezwykle Góry Połabskie. Rzeka Łaba płynie tu wśród potężnych skał malowniczymi zakolami. Wznoszące się nad nią, liczące ponad 100 mln lat piaskowcowe grupy skalne tworzą zapierający dech w piersiach krajobraz. Obszar ten ponad 200 lat temu nazwano Szwajcarią Saską.



Most łączący Bastei z Neurathen to synteza natury i sztuki architektonicznej.

Skąd nazwa?

Wymyślił ją w II poł. XVIII w. dwaj pochodzący ze Szwajcarii a związani z drezdeńską Akademią Sztuk Pięknych malarze - Adrian Zingg oraz Anton Graff. Monumentalne, piaskowcowe wieżycy oraz kryjące się w ich cieniu zaciszne doliny określano mianem Szwajcarii Saskiej od 1790 r. Niezwykły obszar stał się również natchnieniem dla malarzy doby romantyzmu, m. in. dla Caspara Friedricha.

Twórcami pierwszych przewodników po Szwajcarii Saskiej byli Wilhelm Goetzinger i pastor Carl Heinrich Nicolai z Lohmen. Pod wpływem ich tekstów najpierw drezdeńscy, a później mieszkańcy bardziej oddalonych zakątków Saksonii, a także innych krain niemieckich ruszyli, by odkrywać „piękności natury”. Od 1837 r. podróżowano tam, płynąc statkami parowymi po Łabie, a otwarcie w r. 1851 linii kolejowej spowodowało rozkwit turystyki - w Górach Połabskich pojawił się fach „przewodników szwajcarskich” oraz „tragarzy foteli”, którzy pokazywali gościom cuda natury, bezpiecznie prowadząc ich (lub nosząc na specjalnie skonstruowanych krzesłach) trudnymi szlakami. Z upływem wieków obszar Szwajcarii Saskiej został tak przystosowany dla potrzeb turystyki, że niektóre jego uroki są dziś dostępne nawet dla osób niepełnosprawnych.

Bastei

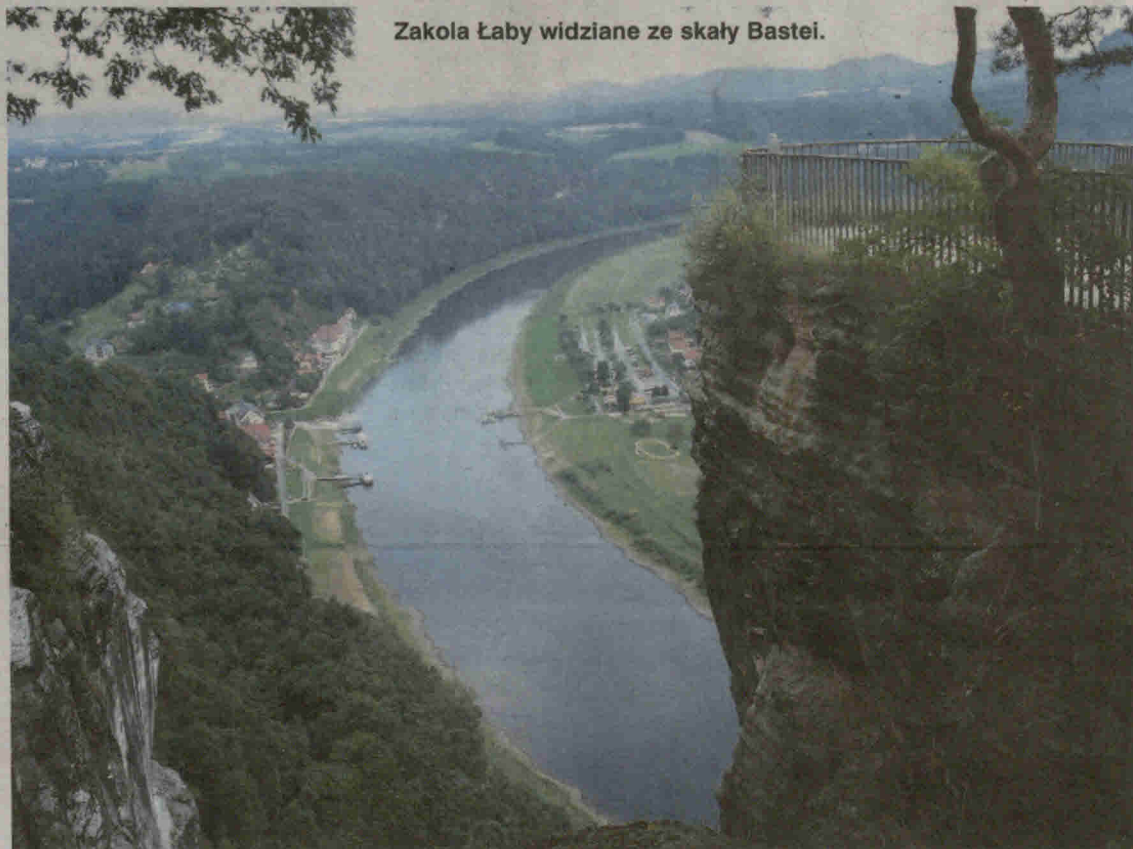
Skala o tej nazwie wznosi się na prawym brzegu Łaby, na wysokość 305 m n.p.m. Jest najsłynniejszym, najczęściej odwiedzanym i najwcześniej zagospodarowanym miejscem tego regionu. Przy dojściu do urwiska

skalnego już w r. 1812 miejscowy rzeźnik - niejaki Pietzsch z Lohmen - zbudował chatę, w której sprzedawał wędrowcom napoje i strawę, a 13 lat później powstał pierwszy zajazd. Dziś dojeżdżamy na Bastei drogą od strony miejscowości Lohmen. Znajduje się tam duży parking, dostępny nawet dla autokarów, 4-gwiazdkowy „Hotel Górski”, restauracja, bary i piwiarnie, lecz przede wszystkim - zlokalizowany 193 m nad lustrem Łaby fascynujący punkt widokowy. Roztacza się z niego jeden z najwspanialszych widoków w Europie: charakterystyczne dla piaskowcowych obszarów wzniesienia o kształcie „stółków” - Lillenstein, Pappenstein oraz ujęty w mury twierdzy Koenigstein, które Łaba opływa charakterystycznymi zakolami, a położone tuż przy jej brzegach zabudowania miasteczek: Kurort Rathen czy Stadt Wehlen, wyglądają z wysokości tarasu na Bastei jak domki dla lalek. Uroków obrazu dopełniają pociągi podążające wzdłuż lewego brzegu rzeki - historyczna linia kolejowa jest współcześnie częścią transeuropejskiego szlaku łączącego m.in. Drezno z Pragą. Jeździ tędy słynny ekspres „Vindobona” z Hamburga do Wiednia, a jego rozkład jazdy układany jest tak, by pasażerowie w świetle dnia mogli podziwiać piaskowcową krainę.

Neurathen

- tajemnicza skalna warownia

Wąwóz Mardertelle oddziela Bastei od ruin XIII-wiecznego, ukrytego wśród skał miejsca obronnego. W r. 1826 przerzucono nad wąwozem pierwszy, drewniany most. Wskutek rosnącej liczby turystów saksońscy inżynierowie przebudowali obiekt w la-



Zakola Łaby widziane ze skały Bastei.

tach 1850-51, używając jako budulca skał piaskowcowych, a na dodatek tworząc romantyczną syntezę natury i sztuki architektonicznej - przeszła liczącej 76,5 m długości budowli, wznoszącej się 40 m nad dnem Mardertelle, wsparte zostały na naturalnych, piaskowcowych wieżycach skalnych. Most wiedzie do tajemniczej, średniowiecznej, skalnej warowni Neurathen. Tajemniczej, gdyż po dawnych urzą-

zeniach obronnych zostały nieliczne ślady - resztki pomieszczeń w skałach oraz cysterna do gromadzenia wody. Neurathen powstało w I poł. XIII w. jako własność Królestwa Czeskiego, lecz późniejszymi właścicielami lub zarządcami były zarówno rody czeskie, jak i saskie. W poł. XV w. warownię zasiedlili rycerze-rabusie. Ich siedzibę zniszczyli w 1469 r., po dwuletnim oblężeniu, wojska saskie.

Skalne wieżycy Neurathen gruntownie zagospodarowano w latach 1982-84. Przeprowadzono wtedy dogłębne badania archeologiczne - pozyskane artefakty można obejrzeć - a turystom udostępniono trasę okrężną, przebiegającą po metalowych mostkach i schodkach łączących wierzchołki piaskowcowych skał.

Tekst i zdjęcia:
Ewa Kiraga-Wójcik

W konkursie „Pomnik - nie zapomnij” nagrodzono właścicieli historycznych obiektów, którzy je pięknie odrestaurowali

Przywrócony blask

W Pałacu Pakoszków rozstrzygnięto konkurs „Pomnik - nie zapomnij! Denkmal- denk mal dran”, którego pomysłodawcą jest Polsko- Niemieckie Stowarzyszenie na Rzecz Pielęgnowania Sztuki i Kultury Śląska (VSK). Wśród ponad 20 zgłoszonych obiektów jurorzy najwyżej ocenili wysiłek włożony w odrestaurowanie karczmy sądowej w Uniemyślu. Uznanie zdobyły także prace przeprowadzone przy budynku przysłupowo-zrębowym w Bogatyni oraz renowacja cieplickiej kamienicy. Wystarczy porównać wizerunek tych obiektów przed oraz po wykonanych pracach i remontach, aby docenić skuteczność tych przedsięwzięć.



Karczma sądowa w 2008 r, kiedy obiekt został kupiony przez Klub Przyrodników, i ten sam budynek 9 lat później.



Elżbieta Teodorczuk mieszka w kamienicy przy ul. Cieplickiej 70 od 2010 r. To za odrestaurowanie tego obiektu wspólnota mieszkaniowa została uhonorowana trzecią nagrodą w konkursie (1 tys. zł). - Kiedy się wprowadziłam, stan budynku był katastrofalny. Nasza wspólnota mieszkaniowa postanowiła zrobić solidny remont. Wykonaliśmy izolację pionową, odremontowaliśmy fundamenty, elewację, ocieplenie dwóch ścian, bo tylko na tyle zgodził się konserwator zabytków. Na pozostałej części położone zostały trzywarstwowe tynki. Do tego odnowiliśmy ganek, werandę. Wszystkie prace były wykonane tak, aby zachować charakter historyczny kamienicy - opowiada. Wspólnotę mieszkaniową przy Cieplickiej 70 tworzy dwóch prywatnych właścicieli oraz gmina, do której należy większość obiektu.

W ostatnich latach region Dolnego Śląska przeżył wspaniały renesans w dziedzinie renowacji kłerykalnych oraz świeckich miejsko-wiejskich budynków (jako przykład posłużyć tu mogą pałace z regionu jeleniogórskiego). Nagroda Stowarzyszenia VSK ma być bodźcem wspierającym restaurację mniejszych obiektów, objętych ochroną zabytków. W dalszym ciągu za mało jest - w stosunku do zapotrzebowania - państwowych inicjatyw, których celem jest odnowa zabytkowych obiektów. Braki zrekompensować ma nagroda ufundowana przez Stowarzyszenie VSK. Projektem objęte zostały zarówno wille z okresu przemysłowego w miejscowościach uzdrowiskowych, imponująco odrestaurowane śląskie zagrody, jak i odnowione zgodnie z ustawą o ochronie zabytków schronisko w Izerach - wyjaśnił Christopher Schmidt-Münzberg.

- Ufundowana przez Stowarzyszenie VSK główna nagroda ma zachęcić prywatnych właścicieli, sto-

W imieniu Kamili Grzesiak z Klubu Przyrodników, do którego należy zabytkowa karczma sądowa w Uniemyślu, pierwszą nagrodę odebrał Wojciech Warszawski, inspektor nadzoru, który od lat pracuje przy odrestaurowaniu zabytku. - Klub Przyrodników zakupił obiekt w 2008 r. Budynek był wówczas kompletnie zdewastowany, na granicy ruiny. Przy

współpracy z konserwatorem zabytków, dzięki pozyskanym zewnętrznym środkom, udało się odtworzyć zabytek - mówił. Dodął, że nagroda, 10 tys. zł, zostanie przeznaczona na dalsze prace przy obiekcie.

Marcin Pilszak uratował tzw. Dom Zegarmistrza, dom przysłupowo-zrębowy przy Alei Żytawskiej 18 w Bogatyni, z kompletnej

ruiny. Na prezentacji w Pałacu Pakoszków zaprezentowano zdjęcia walącego się budynku po powodzi w 2010 r. Trudno uwierzyć, że tak wspaniale udało się go odtworzyć. Dziś funkcjonuje tam restauracja i mały hotelik.



W konkursie wystartowały też wspólnoty mieszkaniowe, które zadbały o to, aby przywrócić dawne piękno swoim budynkom. Na komisji największe wrażenie zrobiła przemiana okazałej willi przy Cieplickiej 70 w Jeleniej Górze.



warzyszenia użyteczności publicznej oraz podobne podmioty prawne do inwestowania w obiekty o znaczeniu historycznym i artystycznym, by dawne piękno i niezwykłość ważnych obiektów historyczno-kulturowych nabrały nowego znaczenia i stały się widoczne na tle śląskich miast,

przewodniczący Polsko-Niemieckiego Stowarzyszenia na Rzecz Pielęgnowania Sztuki i Kultury Śląska (VSK).

Organizatorzy mają nadzieję, że w kolejnych latach uda się przeprowadzić następne edycje konkursu.

Sławomir Sadowski

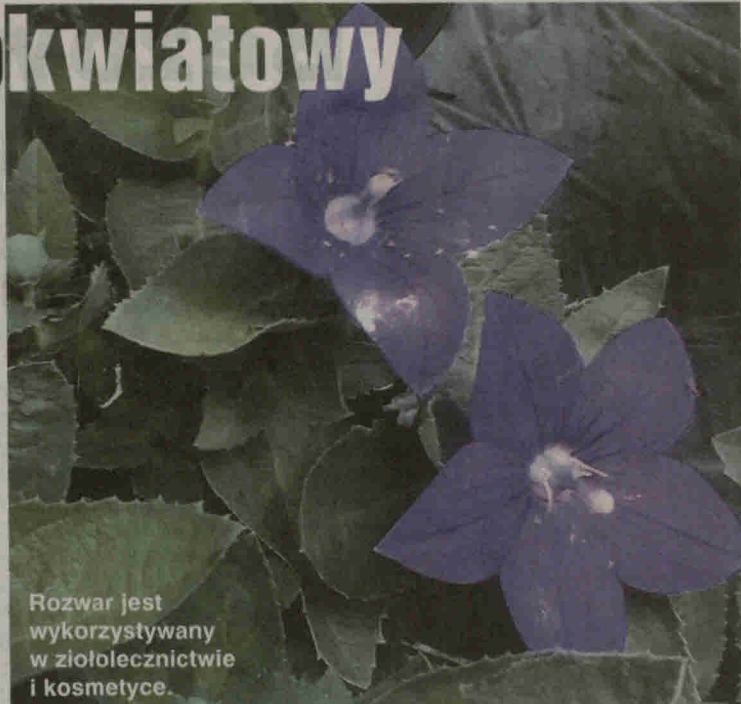
Październik w ogrodzie

Najważniejsze prace ogrodowe, jakie należy wykonać w październiku:

- ✓ Kończymy zbiory owoców w ogrodzie.
- ✓ Sortujemy zebrane owoce, eliminując od razu te, które porażone są przez choroby, aby nie zaraziły pozostałych, zdrowych okazów.
- ✓ Usuwamy porażone gałęzie drzew owocowych oraz zgniłe owoce, które bardzo często zalegają pod drzewami, tworząc znakomite siedlisko chorób.
- ✓ Zdejmujemy i palimy opaski oraz pułapki lepowe, do których wabiliśmy szkodniki.
- ✓ Sadzimy drzewka i krzewy owocowe.
- ✓ Usuwamy po raz ostatni w sezonie chwasty spod drzew i krzewów.
- ✓ Wykonujemy oprysk drzew i krzewów owocowych środkiem grzybobójczym.
- ✓ Zbieramy warzywa korzeniowe i umieszczamy w odpowiednim miejscu, aby móc korzystać z nich przez okres zimowy.
- ✓ Przekopujemy ziemię na rabatach i zagonach, zasilamy ją obornikiem lub kompostem. Możemy też zastosować nawożenie nawozami mineralnymi.
- ✓ Sadzimy rośliny cebulowe, które zakwitną na wiosnę.
- ✓ Zabezpieczamy rośliny na zimę.
- ✓ To dobry czas na przesadzanie bylin w ogrodzie.
- ✓ Regularnie sprzątamy trawnik, zgrabiając z niego opadłe liście.
- ✓ Możemy sadzić róże z odkrytą bryłą korzeniową.
- ✓ Czyścimy i chowamy narzędzia.
- ✓ Sadzimy czosnek zimowy.
- ✓ Wykopujemy wszystkie kłącza, bulwy, karpys, które nie zimują w gruncie.
- ✓ Zabezpieczamy rośliny na zimę.

Rozwar wielokwiatowy

Bardzo dekoracyjna bylina ze względu na swoje okazałe kwiaty. Dość mało popularna w naszym kraju, ale zachęcam do zapoznania się z nią, bowiem jest to bardzo atrakcyjna roślina, która pięknie prezentuje się zarówno na tarasach, jak i w przydomowych ogródkach. Rozwar osiąga wysokość do 70 cm, tworzy bardzo dekoracyjne kwiaty, których średnica wynosi do 8 cm. Kwiaty najczęściej występują w trzech kolorach: białym, niebieskim i fioletowym. Okres kwitnienia przypada od czerwca do końca sierpnia. Uprawa rośliny nie jest trudna, trzeba jej tylko wybrać odpowiednie stanowisko, gdyż nie lubi późniejszego przesadzania. Rozwar znakomicie rośnie w miejscach słonecznych, osłoniętych od wiatru. Bardzo dobrze radzi sobie w czasie suszy, jednak nie znosi przelewania. Podłoże powinno być przepuszczalne, żyzne i umiarkowanie wilgotne. Roślinę możemy zasilac nawozami wieloskładnikowymi, aby wydłużyć jej kwitnienie. Ważnym zabiegiem pielęgnacyjnym jest usuwanie przekwitniętych kwiatostanów, bowiem zabieg ten wydłuża okres kwitnienia. Roślina należy do bylin i w cieplejszych rejonach zimuje bez większych problemów, natomiast w miejscach chłodniejszych warto zabezpieczyć ją przed nadchodzącą zimą. Egzemplarze sadzone w doniczkach na zimę zaleca się przechować w pomieszczeniu tuż przed nadejściem pierwszych mrozów. Rozwar bardzo ładnie prezentuje się na skalniakach, rabatach ogrodowych, ale również jako ozdoba na tarasie. Roślina nadaje się też na kwiat cięty.



Rozwar jest wykorzystywany w ziółolecznictwie i kosmetyce.

Jesienne opryski drzew owocowych

Jesienne opryski drzew i krzewów owocowych to jeden z ważniejszych zabiegów w całym sezonie. Oprysk w tym czasie pozwala lepiej przezimować roślinie oraz zabezpiecza ją przed porażeniem chorobami w następnym sezonie.



Warto opryskiwać wszystkie rośliny na których widoczne są jakiegokolwiek oznaki chorób grzybowych.

Dlaczego jesienny oprysk jest tak istotny? Bowiem pogoda w tym czasie, która zwykle jest deszczowa, a temperatura znacznie niższa niż kilka tygodni temu, sprzyja szybkiemu rozwojowi chorób grzybowych, dlatego tak ważny jest jesienny oprysk, który powstrzyma dalszy rozwój choroby i zminimalizuje ryzyko infekcji w przyszłym sezonie. A skoro owoce z drzew mamy już zebrane, owadów zapylających w ogrodach już w tym czasie nie ma bądź są sporadycznie, oprysk nikomu nie będzie przeszkadzał. Opryskać możemy większość roślin w ogrodzie, ale chodzi nam głównie o te, które wydają owoce.

Opryskajmy wszystkie jabłonie, grusze, brzoskwinie, morele, śliwy, wiśnie, czereśnie i krzewy owocowe. Do oprysku o tej porze roku najlepszy będzie „Miedzian” - środek grzybobójczy o dużym spektrum działania, który nie potrzebuje wysokiej temperatury, aby skutecznie zadziałał.

Czosnek zimowy



Już raz w tym roku sadziliśmy czosnek, jednak był to czosnek wiosenny, sadziliśmy go do gruntu na początku wiosny. Pora na czosnek zimowy, który pomimo tych samych właściwości różni się nieco uprawą.

Czosnek zimowy sadzony jesienią zimuje na zagonach. Tworzy on większe główki i dojrzewa wcześniej niż czosnek wiosenny. Osiąga on wysokość do 120 cm i tworzy cebule o masie 70 g, a jego ząbki są bardzo duże. Czosnek zimowy

potrzebuje dużo wody, najwięcej w okresie formowania główek. Uprawa czosnku zimowego najlepiej udaje się na glebach żyznych, o dużej zawartości próchnicy. Czosnek bez problemu zimuje bez okrycia, a wiosną rozpoczyna

wzrost już w temperaturze 3-5°C. Warto wspomnieć, że czosnek powinno uprawiać się w drugim roku po oborniku, jednak nigdy nie należy uprawiać czosnku po sobie lub po innych warzywach cebulowych.

Krótki instruktaż, jak prawidłowo posadzić czosnek:

- Do sadzenia wybieramy największe ząbki, które zagwarantują nam duże plony.
- Termin sadzenia czosnku zimowego orientacyjnie przypada na drugą połowę października, trzeba jednak tak go dobrać, aby rośliny zdążyły ukorzenić się przed mrozami ale nie rozwinęły się za mocno przed zimą, gdyż wówczas przemarzną. Dlatego nie można sztywno określić daty sadzenia, bowiem nie jesteśmy w stanie przewidzieć pogody.
- Ząbki czosnku sadzimy na głębokość 5-8 cm.
- Przed sadzeniem warto zaprawić czosnek zaprawą nasienną.
- Pamiętajmy aby w czasie suszy podlewać roślinę.

Kiedy zbierać czosnek? Najlepszym terminem jest lipiec, kiedy to liście czosnku zasychają. U czosnku zimowego, wytwarzającego pędy kwiatostanowe, szczyptę się nie załamuje. Warto podkreślić, że czosnek zimowy lepiej zebrać trochę wcześniej, niż by miało się okazać, że zebraliśmy go za późno. U czosnku, który nie zostanie zebrany w odpowiednim czasie, główka rozpada się na poszczególne ząbki, z których część może nawet ukorzenić się powtórnie i głębiej wrosnąć w glebę. Po zbiorze przez

kilka dni czosnek dosusza się na polu, zaś całkowite zaschnięcie następuje w pomieszczeniach.

Krótką charakterystykę najpopularniejszych odmian czosnku zimowego:

- „Harnaś” - to odmiana wczesna, wytwarza dużą liczbę ząbków, średnio od 8 do 12 ząbków w główce. Tworzy dość duże, szare główki, osiągające średnią masę 60-80 g, które złożone są z ząbków pokrytych dobrze przylegającą, fioletowo-purpurową łuską. Odmiana charakteryzuje się mocnym i intensywnym smakiem.
- „Arkus” - to odmiana średnio-wczesna, białofioletowa lub szara, główka czosnku złożona jest z 4-7 ząbków, pokrytych fioletowo-brązową łuską. Główki są średniej wielkości, osiągają masę 50-60 g. Odmiana bardzo dobrze się przechowuje i jest długo przydatna do spożycia.
- „Ornak” - jest to średnio-późna odmiana, tworząca bardzo duże główki z dużymi ząbkami. Średnia masa główki wynosi 60-100 g, a znajduje się w niej od 4 do 8 ząbków. Odmiana Ornak cechuje się ostrym, ale nie palącym smakiem, posiada doskonały aromat, przez co staje się wyśmienitym dodatkiem do potraw w naszej kuchni.

Odszedł Jerzy Wiklendt

Po długiej chorobie, w nocy z soboty na niedzielę (29/30 września 2017 r.) zmarł Jerzy Wiklendt, z wykształcenia architekt, fotograf, od początku swojej fotograficznej działalności w latach 50. ubiegłego stulecia związany z Wrocławiem i Jelenią Górą. Miał 88 lat.



W tym roku obchodził 60. rocznicę twórczości artystycznej a jego prace, zakupione do kolekcji Biura Wystaw Artystycznych w Jeleniej Górze, mogliśmy oglądać na retrospektywnej wystawie w Galerii SKENE w Teatrze im. Norwida. Również Jeleniogórskie Towarzystwo Fotograficzne, któremu wybitny fotograf przesował przed laty, przygotowało z tej okazji ekspozycję „Fotografie znane i nieznanne”. Niestety, artysta, zmagający się z chorobą, nie mógł już osobiście powitać licznie przybyłych na obie wystawy gości.

Z Jego zdjęć odczytujemy, co myślał o świecie, jaki miał stosunek do zjawisk społecznych, kulturowych oraz politycznych. Był emocjonalny i refleksyjny jednocześnie, przy tym niesłychanie wrażliwy. Istotne jest również to, że fotografując, Wiklendt zajmował stanowisko, ale nie jest ono widzowi narzucane.

- Dorobek Jerzego Wiklendta jest niezwykle cenny i powinien być dostępny kolejnym pokoleniom. To jeden z najciekawszych dolnośląskich artystów, nestor fotografii - przekonuje prezes JSF Dariusz Goetze.

- Jego twórczość wywiedziona jest z ciekawości świata, zainteresowania człowiekiem, z potrzeby utrwalań tego, co wartościowe, godne uwagi, ale też chwilowe i niepowtarzalne - mówi szefowa Jeleniogórskiego BWA, Janina Hobgarska.

Bogaty dorobek Jerzego Wiklendta obejmuje fotografię dokumentalną, reportaże, architekturę i krajobraz.

Wielokrotnie podkreślano jego ceną umiejętność łączenia wysmakowanej formy z treścią.

- Umiał ocenić, co naprawdę zasługuje na zobrazowanie, co jest istotne. Jego fotografie z lat 50. i 60. to dzisiaj ważne dokumenty, zapisy czasu, sytuacji, wyglądu obiektów. Część z nich przedstawia miejsca, które są obecne już tylko na fotografiach. W zachwyty wprawiają zdjęcia wrocławskich dachów, pokazanych jak atrakcyjne wizu-

alnie kompozycje mistrzów geometrii - dodaje Janina Hobgarska.

Jerzy Wiklendt - artysta fotografik, członek Związku Polskich Artystów Fotografików (ZPAF) od 1978 roku był mieszkańcem Jeleniej Góry. W 1968 roku otrzymał tytuł ARTIST FIAP (AFIAP). Był autorem kilkunastu wystaw indywidualnych i uczestnikiem wielu wystaw międzynarodowych (w tym FIAP) oraz krajowych, w tym wszystkich prezentacji Międzynarodo-

wego Biennale Fotografii Górskiej, wystaw dorocznych i okolicznościowych Oddziału Dolnośląskiego ZPAF i JTF. Za swoje prace otrzymywał nagrody, medale i dyplomy. Ma stronę autorstwa w „Photographers Encyclopedia International”, wydaną przez „Editions Camera Obscura” w Genewie (1985 r.). Jego prace znajdują się w muzeach Wrocławia, Majdanku i Jeleniej Góry oraz w zbiorach prywatnych.

D. ANTOŚKIK

JJ

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 30 września 2017 roku
odszedł od nas
wybitny nestor polskiej fotografii artystycznej

Jerzy Wiklendt

Joli Wilkońskiej-Wiklendt i Najbliższym
składamy wyrazy współczucia.

Przyjaciele z Karkonoskiego Oddziału Okręgu Dolnośląskiego
Polskiego Związku Artystów Fotografików.

30 września 2017 roku odszedł

Jerzy Wiklendt

artysta fotografik, architekt, pedagog,
wspaniały człowiek, nasz Przyjaciel.

Składamy wyrazy współczucia
Joli Wilkońskiej-Wiklendt i Najbliższym.

Pracownicy BWA w Jeleniej Górze

Zakład Usług
Pogrzebowych „ANUBIS”
Dom Pogrzebowy
KREMATORIUM

Jelenia Góra ul. Sudecka 68A
(Parking Nowego cmentarza)
Jelenia Góra ul. Wiejska 4b
Cieplice ul. Jagiellońska 26
(wjazd od ulicy Sobieszowskiej)
tel. 757522582; kom. 601748441
www.anubis-pogrzeby.pl

Całodobowy Zakład Usług
Pogrzebowych „WISEN”

Jelenia Góra,
ul. Piłsudskiego 39
Kowary, ul. 1 Maja 9,
tel. 75 75 258 97
kom. 502 34 10 50

Zapraszamy Czytelników
do wspominania swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 20

„Ludzie, których kochamy,
zostają na zawsze,
bo zostawili ślady w naszych sercach”

Serdeczne podziękowania
Przyjaciołom, Kolegom, Sąsiadom
oraz wszystkim tym, którzy łącząc się z nami w bólu,
uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej
naszego ukochanego
i Jedyne Syna

Śp.

Mateusza „Juliusza”
Jaszczuk

składają pograżeni w bezgranicznym smutku
Rodzice z Izabelą i całą Rodziną

Bardzo dziękuję
Firmie „SIMS” Zakład Pogrzebowy
w Jeleniej Górze
za zorganizowanie pogrzebu mojego synka.

W tym wyjątkowo ciężkim okresie
otrzymaliśmy fachową pomoc i ogromne wsparcie.

Dziękuję za piękną ceremonię.
Jego odejście było bolesne
a Wasza pomoc okazała się nieoceniona.

Iwona i Karl Fiedrich

Szczególne podziękowania kierujemy
do Pana Marcina Wolskiego.
To bardzo uczynny i współczujący człowiek.
Dzięki jego postawie cała nasza Rodzina
czuła się nieco lepiej.

nowe mieszkania
już
od **3900** zł/m²



RADEX DEVELOPER
Spełniamy marzenia

SPRZEDAŻ BEZPOŚREDNIA
ul. Wolności 5, 58-500 Jelenia Góra

tel. 75 641 46 14
tel. 600 806 097



Już dziś zamieszkać na malowniczym osiedlu przy ul. JUNAKÓW

www.mieszkaniajeleniagora.pl

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY

w sprawie wyłożenia do publicznego wglądu projektu uchwały w sprawie zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych oraz rodzajów materiałów budowlanych z jakich mogą być wykonane.



Na podstawie art. 37b ust. 2 pkt. 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2017 r., poz. 1073), w związku z uchwałą nr 141.XVIII.2015 Rady Miejskiej Jeleniej Góry z dnia 24 listopada 2015 r., zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu uchwały w sprawie zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych oraz rodzajów materiałów budowlanych z jakich mogą być wykonane, w dniach od 11 do 31 października 2017 r., w siedzibie Wydziału Architektury, Urbanistyki i Budownictwa Urzędu Miasta Jelenia Góra, przy ul. Ptasiej 6a (pokój nr 108), w godzinach pracy urzędu. W dniach wolnych od pracy projekt uchwały dostępny będzie w siedzibie Straży Miejskiej, przy ul. Armii Krajowej 19 w Jeleniej Górze oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Jelenia Góra (bip.jeleniagora.pl/PREZYDENT/Ogłoszenia/Prezydenta).

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie ww. uchwały odbędzie się dnia 19 października 2017 r., o godzinie 13, w budynku Urzędu Miasta Jelenia Góra, przy ul. Sudeckiej 29, w sali nr 13.

Zgodnie z art. 37b ust. 2 pkt 8 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w czasie wyłożenia projektu uchwały oraz 14 dni po jego zakończeniu, osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi dotyczące projektu uchwały. Uwagi w formie pisemnej należy składać do Prezydenta Miasta Jeleniej Góry, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 14 listopada 2017 r.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi w postaci elektronicznej, przesłane na adres e-mail: architektura_um@jeleniagora.pl, opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym lub opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag złożonych do projektu ww. uchwały jest Prezydent Miasta Jeleniej Góry.

z up. Prezydenta Miasta - Lidia Skrzypińska, Architekt Miasta

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na oddanie w użytkowanie nieruchomości gruntowej wraz ze sprzedażą budynków, położonej w Jeleniej Górze przy:

ul. JANA SOBIESKIEGO 32, 34

Nieruchomość gruntowa położona w granicach działek nr: 294/12 i 294/14 o łącznej powierzchni 0.0676 ha, obręb Jelenia Góra 1 AM-3, dla której w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze VI Wydziale Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta JG1J/00038234/2, zabudowana dwoma wykwaterowanymi budynkami mieszkalnymi nr 32 i 32 of w zabudowie półzwartej. Na ścianach nośnych budynków oparty jest łącznik, w którym znajdują się dodatkowe pomieszczenia oraz schody wejściowe obsługujące mieszkanie na pierwszym piętrze oficyny. Działka nr 294/12 stanowi teren wolny od zabudowy.

Budynek główny przy ul. Sobieskiego 32 (bez łącznika i oficyny) wpisany jest do rejestru zabytków decyzją nr A/5001/774/J z dnia 28.05.1982 r. W związku z tym wszystkie prace budowlane wymagające zgłoszenia bądź pozwolenia na budowę, prace konserwatorskie oraz prowadzenie innych prac przy zabytku, zmiana funkcji, podziały, wymiana stolarki okiennej, prace przy zabytkowym wystroju i wyposażeniu, montaż reklam i instalacji wymagają uzyskania decyzji – wymagają uzyskania decyzji – pozwolenia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

W świetle obowiązujących przepisów art. 68 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami, cenę nieruchomości lub jej części wpisanej do rejestru zabytków obniża się o 50%. W tym wypadku cena sprzedaży budynku głównego, uzyskana w drodze przetargu podlega obniżeniu o 50%.

Cena wywoławcza - 150.000,00 zł, w tym:

cena budynków: 51.615,00 zł

cena gruntu: 98.385,00 zł

Wadium - 15.000,00 zł

Do zapłaty z ceny uzyskanej w przetargu ok. 45%.

Opis: Nieruchomość przy ul. Jana Sobieskiego 32, 34 położona jest na obrzeżach centrum, wśród zabudowy mieszkalnej wielorodzinnej z wbudowanymi usługami oraz usługowo-handlowej, przy skrzyżowaniu ulic: Podwałe, Jana Sobieskiego i placu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. W bliskim sąsiedztwie znajdują się dyskont spożywczy BIEDRONKA oraz market ALDI.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, usługi komercyjne, usługi sektora publicznego.

Grunt położony w granicach działek nr: 294/14 i 294/12 oddaje się w użytkowanie wieczyste na okres 99 lat. Za oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste pobiera się pierwszą opłatę oraz opłaty roczne:

- stawka procentowa pierwszej opłaty z tytułu użytkowania wieczystego wynosi 25% ceny nieruchomości uzyskanej w drodze przetargu,
- wysokość stawki procentowej opłat rocznych z tytułu użytkowania wieczystego za nieruchomość gruntową oddaną na cele mieszkaniowe wynosi 1 proc. ceny gruntu uzyskanej w drodze przetargu,
- opłaty roczne wnoszą się przez cały okres użytkowania wieczystego, w terminie do dnia 31 marca każdego roku, z góry za dany rok; opłaty rocznej nie pobiera się za rok, w którym zostało ustanowione prawo użytkowania wieczystego.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 6 listopada 2017 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 listopada 2017 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 237/2017 Prezydenta Miasta z dnia 28 września 2017 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228 lub 75/75-46-304, 75/75-49-893.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

ogłoszenie o sprzedaży
w przetargu nieograniczonym,
pisemnym



**TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Jeleniej Górze
ZAPRASZA**

do przetargu na zbycie nieruchomości położonej w miejscowości Chelmsko Śląskie, tj. prawa własności zabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 181 o powierzchni 203 m kw., obręb 0004-Chelmsko Śląskie, miejscowość Chelmsko Śląskie, gmina Lubawka, powiat kamiennogórski, województwo dolnośląskie wraz z prawem własności budynku o powierzchni użytkowej 9,20 m kw., po byłej stacji transformatorowej, dla której Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadził KW nr JG1K/00021844/0.

Cena wywoławcza: 7 500,00 złotych (słownie: siedem tysięcy pięćset złotych).
Nieruchomość zwolniona z podatku VAT.



Termin i miejsce składania ofert: do 25.10.2017 r. do godz. 11:00 w kancelarii Spółki mieszczącej się przy ul. Bogusławskiego 32 w Jeleniej Górze.

Termin i miejsce przeprowadzenia przetargu: 25.10.2017 r. o godzinie 12:00 w pokoju nr 006 w siedzibie TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Jeleniej Górze przy ul. Bogusławskiego 32 w Jeleniej Górze.

Termin i miejsce, w którym można uzyskać informacje dotyczące przedmiotu przetargu: oględzin nieruchomości można dokonywać w dni robocze od godz. 8:00 do 14:00, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu z pracownikiem TAURON Dystrybucja S.A., pod numerem telefonu: 75 88 91 203 lub 75 88 91 205 do dnia 24.10.2017 r.

Szczegółowe warunki przetargu udostępnione są na stronie internetowej Spółki www.tauron-nieruchomosci.pl oraz w siedzibie Spółki.

TAURON Dystrybucja S.A.
ul. Podgórska 25A, 31-035 Kraków
TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Jeleniej Górze
ul. Bogusławskiego 32, 58-500 Jelenia Góra
tel. +48 75 889 12 03
www.tauron-dystrybucja.pl



Sędzia Komisarz
w postępowaniu upadłościowym
obejmującym likwidację majątku
TANZANIT Sp. z o.o.
z siedzibą w Lubinie
(Sygn. Akt V GUp 23/15)
ogłasza, że syndyk
sporządził i przedłożył
czwartą uzupełniającą listę
wierzytelności upadłego, którą
każdy zainteresowany może
przeglądać w sekretariacie Sądu
Gospodarczego w Jeleniej Górze,
ul. Bankowa 18, pokój 205.
W terminie dwóch tygodni od
dnia ogłoszenia w Monitorze
Sądowym i Gospodarczym
można złożyć Sędziemu
Komisarzowi sprzeciw
co do uznania bądź odmowy
uznania wierzytelności.

nowiny
Jeleniogórskie

E-WYDANIE
Nowin Jeleniogórskich!
CZYTAJ NA TABLECIE,
SMARTFONIE,
KOMPUTERZE, LAPTOPIE!
Kup na egazety.pl
/ eprasa.pl

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Tomasz Rodacki Kancelaria Komornicza w Jeleniej Górze zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc że w dniu **24 października 2017 r.** o godz. **15:00** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21 (sala nr 118) odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości - gruntu oddanego w użytkowanie wieczyste i budynku posadowionego na tym gruncie, stanowiącego odrębną nieruchomość. Działka gruntu oddanego w użytkowanie wieczyste nr 106 o powierzchni 0,0274 ha położona przy ul. Lalewela nr 2, Obręb 0007, Cieplice, Jelenia Góra, zabudowana domem jednorodzinnym w zabudowie szeregowej, o powierzchni użytkowej 196,78 m kw., dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00032683/2.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **357.670,00 zł**

Cena wywołania nieruchomości wynosi: 3/4 wartości oszacowania tj. kwotę **268.252,50 zł**

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmnię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **35.767,00 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg, (art. 962 § 1 kpc).

Rękojmnia powinna być złożona w kancelarii lub na rachunek bankowy komornika: **80 2030 0045 1110 0000 0298 3840 Bank BGŻ BNP Paribas S.A.**, tytułem przelewu: „rękojmnia na licytację - **KM 1131/15** (imię i nazwisko licytanta)”. Rękojmnia może być również złożona w książeccze oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeckiej do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmni. Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym; licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w Kancelarii Komornika, a na trzy dni przed licytacją w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze sygn. akt. sądowych I Co 875/15.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Tomasz Rodacki Kancelaria Komornicza w Jeleniej Górze zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc że w dniu **24 października 2017 r.** o godz. **08:00** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21 (sala nr 121) odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości lokalowej o powierzchni 49,50 m kw., położonej w Jeleniej Górze, przy ul. Transportowej 13/15, składającej się z 3 pokoi, kuchni, łazienki z WC oraz przedpokoju. Przedmiotowy lokal mieszkalny posiada pomieszczenie przynależne w piwnicy o powierzchni 4,90 m kw.. Dla lokalu mieszkalnego, dla którego przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo, nie jest urządzona księga wieczysta.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **110.300,00 zł**

Cena wywołania nieruchomości wynosi: 3/4 wartości oszacowania tj. kwotę **82.725,00 zł**

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmnię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **11.030,00 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg, (art. 962 § 1 kpc).

Rękojmnia powinna być złożona w kancelarii lub na rachunek bankowy komornika: **80 2030 0045 1110 0000 0298 3840 Bank BGŻ BNP Paribas S.A.**, tytułem przelewu: „rękojmnia na licytację - **KM 4332/16** (imię i nazwisko licytanta)”. Rękojmnia może być również złożona w książeccze oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeckiej do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmni. Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym; licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w Kancelarii Komornika, a na trzy dni przed licytacją w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze sygn. akt. sądowych I Co 1947/16.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottera 15/2 (tel. (75) 764 60 50) zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu 25 października 2017 r. o godzinie 14:20 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21 w sali nr 124 odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest udział w wysokości 1/2 w prawie własności lokalu mieszkalnego nr 3 o powierzchni użytkowej 84,40 m kw. składającego się z trzech pokoi, kuchni, łazienki, przedpokoju oraz pomieszczenia przynależnego piwnicy o powierzchni użytkowej 7,80 m kw. położonego w Jeleniej Górze przy ul. Tuwima 3, objętego księgą wieczystą nr JG1J/00055554/6 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze. Właścicielem udziału w wysokości 1/2 w prawie do lokalu mieszkalnego nr 3 jest dłużnik Danuta Gaber.

Udział w wysokości 1/2 w nieruchomości oszacowany jest na kwotę **63 000,00 zł**. Cena wywołania wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę **47 250,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmnię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **6 300,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069. Przez złożenie rękojmni na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w Kancelarii Komornika, a na trzy dni przed licytacją akta wraz z operatem przekazane zostaną do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze I Wydział Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY informuje o przeznaczeniu

Obwieszczeniem nr 510.2017.VII z dnia 21 września 2017 roku do sprzedaży bądź oddania w użytkowanie wieczyste w drodze bezprzetargowej nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych przy ul. Wojciecha Kossaka, ul. Wesolej, ul. Osiedle Robotnicze w Jeleniej Górze, celem poprawy stanu zagospodarowania już posiadanych nieruchomości.

Obwieszczeniem nr 511.2017.VII z z dnia 21 września 2017 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w rejonie ulic Fortecznej i Jasnej 8-9 w Jeleniej Górze.

Obwieszczenia podlegają ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Kontakt:

Telefon komórkowy:
697 397 297
690 919 990

Stacjonarny:
75 75 22 980

biuro@artdomdeveloper.pl

Na atrakcyjnych warunkach wynajmę bądź sprzedam lokale użytkowe w ścisłym centrum Jeleniej Góry.

HOTEL ***
Wango
www.hoteltango.pl

Wesela marzeń

tel. 601 834 644
kontakt@hoteltango.pl

FIRMA z 30-letnim doświadczeniem przyjmie do pracy: ślusarzy, spawaczy, monterów, operatorów maszyn do obróbki metali. Kontakt: 75/75-216-49; 605-377-911. K1214-G

ZATRUDNIĘ do pracy na lakierni, lakierowanie elementów meblowych, możliwość przyuczenia. Barcinek, gm. Stara Kamienica. Tel. 608-435-483. K1224-G

PANIĄ do śniadań i sprzątnięcia z Karpacza lub bliskiej okolicy przyjmę. Tel. 517762171. K1227-G

ZATRUDNIĘ do pralni panią/pana, 886-666-896.

ZATRUDNIĘ panią do hurtowni pościeli hotelowej, 886-666-896. K1250-G

POSPRZĄTAM mieszkanie poprowadzę dom, zaopiekuję się starszą osobą, energiczna emerytka, 603-213-875. K1253-G

ZATRUDNIMY maklera-agenta w firmie Nieruchomości Karkonoskie, 601-55-64-94. K1258-G

ZATRUDNIĘ dekarzy, wysokie zarobki, umowa. Tel. 793-67-67-58. K1260-G

AGENCJA pracy Herzog Sp. z o.o. (certyfikat nr 5950) poszukuje do pracy w Austrii oraz Niemczech: hydraulików, elektryków, ślusarzy, spawaczy, dekarzy, stolarzy, lakierników, mechaników. Atutem byłaby znajomość języka niemieckiego oraz prawo jazdy kat. B. Kontakt: filia Zgorzelec/Görlitz. Tel: 532093696; personal@sachse-zeitarbeit.eu K1264-K

ZATRUDNIMY Pracownika do Nadzoru Kasowego, kasjer/sprzedawca z doświadczeniem i podstawową znajomością Excela. 571-20-90-44 lub jeleniagora@intermarche.pl K1332-K

WSPÓLNOTA Mieszkaniowa poszukuje wykonawcy do remontu elewacji dużego budynku w Jeleniej Górze. Kontakt z zarządcą. Tel. 790-694-068. K1333-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-242; www.agencja-partner.pl K1336-K

FIRMA FLYWOOD w Karpnikach zatrudni pracowników produkcyjnych i operatorów CNC. Dajemy umowę o pracę! Nie wymagamy doświadczenia! Wysokie wynagrodzenia w zależności od umiejętności. Praca w systemie tryzmianowym. CV prosimy przysłać na e-mail: sk@flywood.pl. Telefon kontaktowy: +48/757677031. K1339-K

Firma Ładziński Zakłady Metalowe

Zatrudni:

Spawaczy, ślusarzy konstrukcji metalowych z uprawnieniami i doświadczeniem

CV+list motywacyjny proszę wysłać na adres: biuro@prokosta.pl
Tel. 756 435 400

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. J1747-G

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. K809-G

JEZYK rosyjski - tłumacz przysięgły, 512-512-062: 75/76-49-249 po 15.00. K1007-G

LOGOPEDA, 698-136-816. K1101-G

ANGIELSKI, 698-136-816. K1103-G

ANGIELSKI, 503-819-327. K1126-G

AEROBIK, tenis, joga -instruktor, 697-745-175. K1151-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia-tanio. Tel. 606-62-82-49. K1164-G

ANGIELSKI 516125237. K1168-G

MATEMATYKA- dojeżdżam, 728-217-498. K1209-G

MATEMATYKA- pedagog, egzaminator maturalny, 606-327-420. K1338-K

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, 600-983-771. K1127-G

DUET- Lubań, 604-361-418. K278-K

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735. J1774-G

AUTOLAWETA lawety- Fiat maxi do negocjacji cena- wynajem. Wesela cadillac 1969 rok i lincoln 9 osób. Tel. 603-622-848. K1065-G

MUZYK orkiestra i trębacz, 609-299-524. K1068-G

TOWARZYSKIE

SZUKAM koleżanek do współpracy, 797-171-046.

NOWA Kinga zaprasza na full service 888-177-906.

SZYBKE numerki w centrum 501-830-202.

NOWA Asia w centrum, 602-861-000. K1130-G

VANESSA nowy numer, 796-691-135.

DOJRZAŁA od 9.00, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSONNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętne, 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 781-363-127. K1155-G

SARA 40-latką zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975.

SZUKAM koleżanki do współpracy, tel. 514-587-388.

IZA 28-latką zaprasza miłych panów, 783-149-596.

NOWA Weronika 24-latką zaprasza miłych panów, 609-625-629. K1249-G

BOLESŁAWIEC Agata 40 lat zaprasza tel. 723272926. J1880-K

TURYSTYCZNE

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl K872-G

LOTNISKA- przewozy. Tel. 607-763-204. K951-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl K1128-G

DAR-POL przewozy osobowe Polska- Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369; www.przewozy-darpol.pl K1244-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- promocyjne ceny. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl K1245-G

PRZEWOZY komfortowym mikrobusem krajowe- zagraniczne 601-55-64-95. K1232-K

BIZNES

BIURO Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585. K6-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 606-245-298. K957-G

KANCELARIA, pisma, 693-957-884. K1003-G

BIURO rachunkowe, 509697330, euro_finanse@interia.pl K988-K

Dom KREDYTOWY INVEST

Zawsze **0 zł** za pośrednictwo. Negocjujemy najniższe raty.

Kredyty:
hipoteczne w programie MDM konsolidacyjne do 200 tys.
Firmowe bez ZUS i US
Bez BIK, czyszczenie BIK.

ul. 1 Maja 65 JELENIA GÓRA
tel. 75/752-57-57; kom. 733-844-070

POŻYCZKI POZABANKOWE NA DOWÓD 731-075-675

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

Teraz taniej nawet do 30 %**

ul. Wincentego Pola 8
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
e-mail: biuro@bramydrzwi.pl tel. 75/75-357-46

Hörmann – Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hörmann Polska

OKNA DRZWI

NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6

DRZWI KMT STAL

■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.poż
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE

RATY! MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl

Polujemy naprawdę.

www.nj24.pl

NOWINY

PROGRES

OKNA DRZWI FARBY Tikkurila

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

Nasze punkty akwizycyjne

BOLKÓW

Rynek 33, tel. (75)74-13-262
Biuro Usług Turystycznych „Janmar”

KARPACZ

ul. Konstytucji 3 Maja 19
tel. (75) 7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax(75)76-18-660,
Biuro Turystyczne „BAKAR”

LWÓWEK ŚLĄSKI

ul. Szkolna Pawilon
tel. (75) 78-233-82,

SZKLARSKA PORĘBA

ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75) 717-21-23,
tel./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki „Almar”

PIECHOWICE

ul. Krysztalowa 53A
tel./fax (75) 761-24-44
Biuro Rachunkowe

HELIOS



BOŁĄDZ
DYGANT
SZAPOŁOWSKA
WARNKE
ZUKOWSKA

BOTOKS

CHABIOR
FABIJAŃSKI
MACHNICKI
OŚWIECIŃSKI
STRAMOWSKI

FILM PATRYKA VEGI

W KINACH 29 WRZEŚNIA

Najnowszy film Patryka Vegi na ekranach kin Helios!

„Botoks” to autentyczne historie silnych, zdeterminowanych i wyrazistych lekarek, które zmagają się z dyskryminacją, pogonią za młodością, presją macierzyństwa, walką o prawo do wolnego wyboru i własnych poglądów. Ogólnopolska sieć kin Helios zaprasza. Seanse już od 29 września!

Szpital ukazany w „Botoksie” to nie fikcja. To zakład pracy, gdzie codziennie wylewa się krew, pot i łzy.

W jego murach spletają się losy czterech kobiet. Daniela pracę w służbie zdrowia zaczyna jako ratowniczka medyczna. Poddając się licznym zabiegom, z brzydkiego kaczątka zmienia się w bezwzględną przedstawicielkę koncernu farmaceutycznego. Magda swoją renomę zbudowała jako specjalistka od aborcji. Gdy sama zachodzi w ciążę, jej konflikt z ordynatorem wchodzi w dramatyczną fazę i zwierchnictwo szpitala próbuje pozbawić ją pracy. Poukładany świat cenionej chirurg - Patrycji - rozsypane się, gdy ta dowiaduje się o zdradzie męża. Beata to lekarka SOR-u, która w wypadku motocyklowym traci narzeczonego...

„Jestem przeświadczony, że BOTOKS nie będzie kijem włożonym w mrowisko, ale całą armią kijów! Pamiętam, co działo się w 2005 roku po pierwszym „Pitbullu”. Jak pytano szefów policji: czy to naprawdę tak wygląda? Jestem przekonany, że kiedy ten film wejdzie do kin, nastąpi potężne trzęsienie ziemi i skończy się na debacie publicznej” - mówi Patryk Vega.

Kina ogólnopolskiej sieci Helios zapraszają na seanse!

Kino Helios Jelenia Góra
al. Jana Pawła II 51
rezerwacja: 75 718 64 19

www.helios.pl

Warto czytać Życie pisze własne scenariusze

Trzy lata - już tyle czasu Zuza próbuje poskładać swoje życie od nowa, ale w tej skomplikowanej układance wciąż brakuje najważniejszego elementu - jej wielkiej miłości. Adam zniknął bez słowa pożegnania, zostawiając ją samą, ze złamanym sercem. Kiedy Zuza postanawia zmienić swoje życie, zjawia się Adam... Oto „Jutro będziemy szczęśliwi” Anny Dąbrowskiej.

...to magiczna opowieść, która otuli czytelnika ciepłem buchającego w kominie ognia, zapachem cynamonu, goździków, imbiru i... miłości. Miłości, która pokona wszelkie przeciwności i przywróci wiarę w siłę marzeń. Anna Dąbrowska w swojej najnowszej książce udowadnia bowiem, że nawet te najbardziej szalone i odległe doczekają się spełnienia, jeżeli tylko naprawdę będziemy tego chcieć i znajdziemy odwagę, by wyjść szczęściu naprzeciw.

Sara Glanc,
koszszkiazkami.pl

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 420, we wtorek, 10 października, po godz. 14.00. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!



ZYSKI I S-KA
WYDAWNICTWO

Krzyżówka nr 40

POZIOMO: 4. Przepis na zdrowie, - 7. Ulatnia się z klasy, - 9. Przed peletonem, - 10. Mowa z wargi, - 11. W parze z jabłkiem, - 13. Ukryta w mowie, - 15. Czarny nielegalny, - 17. O ściankę nim, - 18. Coś przyjemnego dla podniebienia, - 20. Szczekają na wyspach, - 21. Postawiony wysoko, - 24. Wiąże strony, - 26. Miesza w głowie, - 27. Klawa wyprawa, - 28. Egzaltowany esteta, - 29. Więcej niż bełt.

PIONOWO: 1. Twórca szczepionek, - 2. Wstecz nie działa, - 3. Wisi w leśniczówce, - 4. Przekrój budowlany, - 5. Ostre w kuchni, - 6. Składowa kopy, - 8. Pokojowy artysta, - 10. Miejsce do zaszczyta, - 12. Piekarniczy bubel, - 14. Komosa zamieniona w chęć, - 16. W rodzinie schowków, - 17. Rzeka oczyszczenia, - 19. Kultowi Rosjanie, - 22. Napisany przez Cygana, - 23. Coś dla Tarzana, - 24. Kapelusz z głowy, - 25. Kocia do życia.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Do wygrania książka Nicolii Gryffith „Hilda”. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 38

POZIOMO: huragan, zakłamanie, reedycja, basza, obraz asfalt, obwód, Plastus, orbiter, ćwiek, marmur, strop, hasła, Krakatau, mankamenty, makrama. **PIONOWO:** kanibal, zakaz, baczność, Hera, rzepa, akcja, kantor, balsam, owsik, Flinta, dokładka, pompki, egoista, ruada, ratka, słoma, suma.

Rozwiązanie krzyżówki nr 38

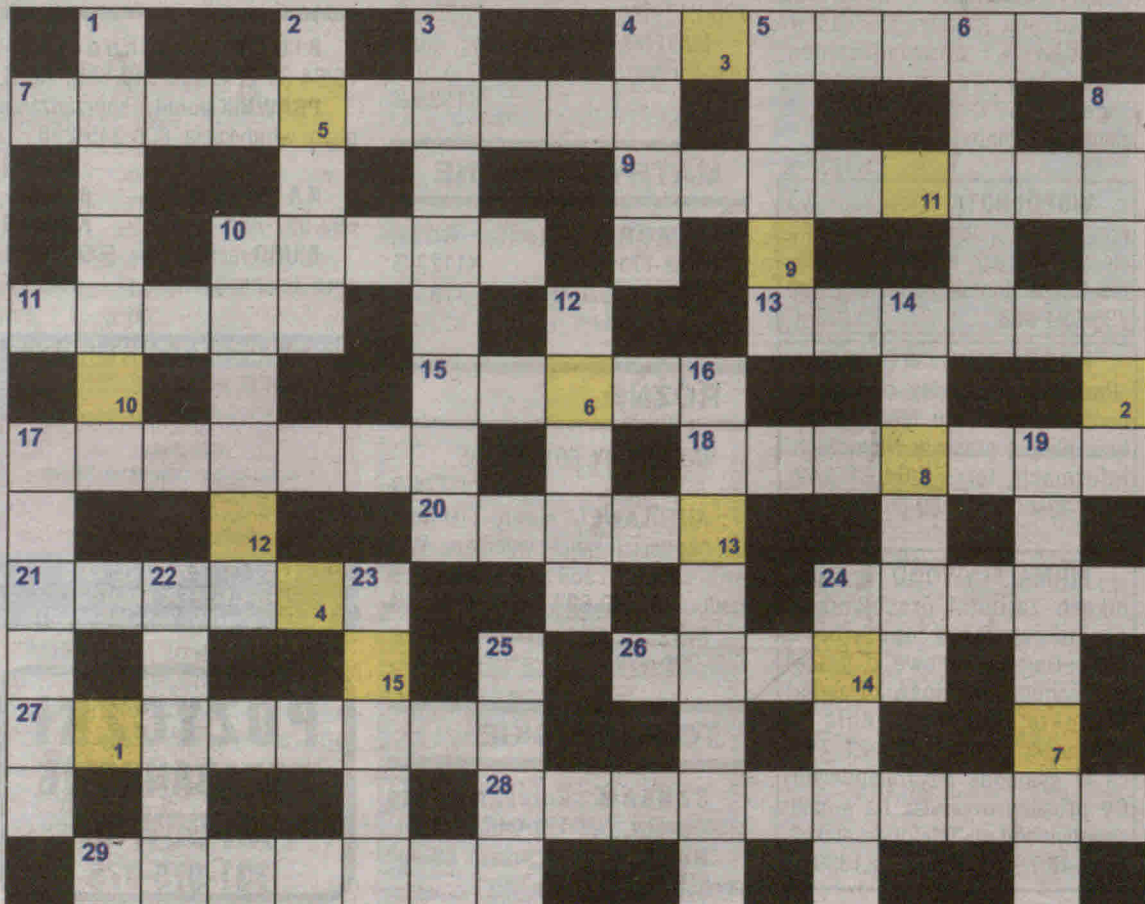
JELENIOGÓRSKIE GWIAZDY JAZZU

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 38 książkę Wilkie Collins „Tajemnica mirtowego pokoju” otrzymuje Waldemar Korczyński z Jeleniej Góry. Prosimy o kontakt z redakcją.

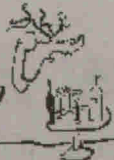
1 2 3 4 5 6 7

8 9 10 11 12 13 14 15

KUPON NR 40



JELENIA SALONOWY



Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych, Zdrowia i Organizacji Pozarządowych Urzędu Miasta Jeleniej Góry, dyżurny konferansjer miejskich imprez, **Andrzej Marchowski** w Jeleniogórskim Centrum Kultury poszedł na całość. Korzystając z okazji i wręczając podziękowania wszystkim zespołom uczestniczącym w Wojewódzkim Przeglądzie Amatorskiej Twórczości Seniorów, postawił na „okolicznościowe” całowanie obdarowanych kobiet. Zaskoczone oficjalną namietnością konferansjera kierowniczkami zespołów ludowych, nie protestowały. Były nawet zadowolone! Widać, umie się chłop znaleźć w sytuacji. (5)



Rozradowana posłanka na Sejm RP **Zofia Czernow** zaskoczyła wszystkich na jeleniogórskich „Senioraliach” i... dostała nagrodę w konkursie na najlepszy strój w korowodzie. Furorę zrobił bardzo elegancki, duży rozmiarowo i oryginalny kapelusz, bogato zdobiony kwiatami. Nie wiemy, ile godzin zajęło pani poseł przygotowanie całej kreacji, ale sądzimy, że co najmniej kilka. Niestety, wyróżnienia w postaci podziękowania i wielkiej torby słodczy Zofia Czernow „terminowo” nie odebrała. Służbowe obowiązki zmusiły ją do wcześniejszego opuszczenia Placu Ratuszowego. Wierzymy jednak, że kolejne dni października będą dla pani poseł bardzo słodkie. (5)



Od sześciu edycji, czyli od początku, **Stanisław Dziezic** rządzi „Senioraliami”, a od pięciu lat prowadzi barwny korowód w siodle. W tym roku dosiadał „Siwego” z gospodarstwa agroturystycznego nastawionego na hodowlę koni. Inicjatorką i koordynatorką jeleniogórskiej imprezy dla seniorów, największej tego typu w Polsce, wspierała pani **Magda**, na co dzień opiekunka pięknego i rasowego konia. Zdradzimy, że od 10 lat emeryt Stanisław, jak tylko ma trochę wolnego czasu, jeździ konno w ośrodku „U Luizy”, przyjaciółki jego córki. (5)



Prezydent **Marcin Zawiła** zwyczajnie musiał oddać świętującym seniorom symboliczny klucz do miasta na dwudniowe rządy w Jeleniej Górze. Bo wóldarza miasta w chóralnej piosence postraszyli, że jeśli tego nie uczyni, pójda... pić. W niedzielny wieczór Marcin Zawiła uspokoił się. Seniorzy, choć świętowali, że ho, ho, oddali Jelenią Górę... nienaruszoną i uporządkowaną. (5)

ROZMOWY NIEKONTROLOWANE

W rolach głównych: Piotr Paczóska, zastępca Prezydenta Jeleniej Góry (SLD) i senator Krzysztof Mróz (Prawo i Sprawiedliwość) podczas tegorocznych „Senioraliów”:



Patrz, Krzysiek, wy tam w Warszawie stawiacie na moherowe berety, a u nas bawią się tłumy seniorów tryskających humorem.

Dobra, dobra... Za rok przywiozę tutaj Janka Pietrzaka i skończą się wam powody do głupich żartów.

Horoskop

BARAN

21 III - 20 IV



Zapowiada się dobrze. Pojawia się pieniądze, wyznania i niespodziewane propozycje - te ostatnie skonsultuj z kimś zaufanym, sam nie udźwigniesz.

BYK

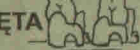
21 IV - 21 V



To nie będzie tydzień, o jakim marzysz, ale i tak los oszczędzi Ci większych problemów. Nie obwiniaj innych i sam zacznij regulować swoje rachunki.

BLIŹNIĘTA

22 V - 21 VI



Jeśli uważasz, że Twoje życie toczy się monotennie, pomyśl o tym, czego inni mogą Ci zazdrościć. Warto robić sobie taki rachunek częściej - dodaje wiary w siebie.

RAK

22 VI - 22 VII



Kłótnie, przeprosiny i nieoczekiwane decyzje. Przyjaciół ukaze przed Tobą, po raz kolejny, swoje dobre strony, ale nie buduj na tym planów na ten tydzień.

LEW

23 VII - 22 VIII



Pełna mobilizacja w pracy - kontroluj zewnętrzną formę i podność poprzeczkę. Twój organizm, a konkretnie serce, potrzebuje ruchu i zmian - posłuchaj go.

PANNA

23 VIII - 22 IX



Sprytnie unikasz prawdy, jaką o sobie powinieneś usłyszeć już dawno, ale może w tym tkwi Twój urok? Ktoś zadba, abyś w końcu zszedł na ziemię - przygotuj się.

WAGA

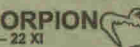
23 IX - 22 X



Ściągniesz sobie na głowę te niepowodzenia, o których ciągle myślisz. Na szczęście ktoś bardziej roztropny pomoże Ci przetrwać ten tydzień - później martw się sam.

SKORPION

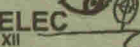
23 X - 22 XI



Możesz sobie pozwolić na wiele, ale czy warto? Nie wszyscy potrafią zrozumieć Twoją ironię i żart, więc poczekaj, aż pojawi się prawdziwy przeciwnik.

STRZELEC

23 XI - 21 XII



Schlebaj bezkarnie - nikt i tak Ci nie wierzy, ale swoje zdrowie zacznij traktować poważnie. Odrobina ostrożności w sprawach zawodowych bardzo wskazana.

KOZIOROŻEC

22 XII - 20 I



To takie miłe, być dla kogoś miłym - spróbuj, może Ci się spodoba? W sprawach zawodowych nie pozwól sobie na żadne lenistwo, nie teraz.

WODNIK

20 I - 20 II



Jeśli myślisz o inwestycjach, musisz teraz ostro popracować, i w sferze zawodowej, i prywatnej. Nie daj się „zagadać”, analizuj i pamiętaj, że ostatnie zdanie należy do Ciebie.

RYBY

20 II - 20 III



Bądź realistą i nie stawiaj na marzenia. Nastaw się raczej na działania - będzie sporo okazji. Konieczny porządek w sprawach domowych i konkretne deklaracje w pracy.

Gala Srebrnych Kluczyków 2017
koncert muzyki filmowej Michała Lorenca
w wykonaniu zjawiskowego zespołu

Desorient

7 października 2017 godz. 19.00
sala widowiskowa JCK przy ul. Bankowej w Jeleniej Górze



*Bilety w cenie 50 zł w sprzedaży
w kasie JCK i na www.jck.pl.*

Organizatorzy, partnerzy, mecenasi:



nowiny
jeleniogórskie

www.nj24.pl

Jelenio
górskie
Centrum
Kultury



DOFINANSOWANE PRZEZ
MIASTO JELENIA GÓRA



Powiat
Jeleniogórski



TELEWIZJA REGIONALNA

